

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ZDROWIA

(NR 99)

z dnia 8 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 99)

8 listopada 2017 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Bartosza Arłukowicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Zdrowia, i poseł **Beaty Małeckiej-Libery (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 1976).

W posiedzeniu udział wzięli: **Konstanty Radziwiłł** minister zdrowia i **Katarzyna Głowala** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia ze współpracownikami, **Andrzej Jacyna** p.o. obowiązki prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wraz ze współpracownikiem, **Grzegorz Byszewski** ekspert Pracodawców RP, **Anna Kacprzyk** prawnik Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA, **Longina Kaczmarska** członek Prezydium Forum Związków Zawodowych, **Jan Kowalczyk** członek Zarządu Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy wraz ze współpracownikami, **Marcin Sobotka** członek Porozumienia Rezydentów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, **Milena Dobrzyńska** prawnik w Zespole Radców Prawnych Naczelnej Izby Lekarskiej, **Zofia Małas** prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, **Krystyna Ptok** przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, **Maciej Piróg** doradca Konfederacji Lewiatan, **Zdzisław Sabilło** prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego ze współpracownikiem, **Ewa Borek** prezes Fundacji MY PACJENCI, **Wojciech Wiśniewski** rzecznik Fundacji Onkologicznej ALIVIA oraz **Mateusz Moksik** asystent przewodniczącego Komisji

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Monika Żońnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Urszula Sęk** i **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 1976), uzasadnia Minister Zdrowia.

Czy są uwagi do porządku dziennego?

Nie widzę zgłoszeń, stwierdzam przyjęcie porządku dziennego. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Marszałek Sejmu w dniu 3 listopada 2017 r. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 1976) do Komisji Zdrowia, do pierwszego czytania. Informuję, że do tego projektu ustawy są opinie BAS – prawna i merytoryczna, zostały one wysłane do państwa posłów i są zamieszczone na państwa iPadach.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku 1976...

Słyszę, że prawnej opinii jeszcze nie ma. Czy tak? Jeszcze opinii prawnej nie ma.

Bardzo proszę, minister zdrowia, oddaję głos.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Dzień dobry państwu.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie ministrze, jeszcze chwilę... bardzo proszę o zamknięcie drzwi i ciszę na sali.
Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Mam dzisiaj zaszczyt przedstawić państwu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 1976), który zakłada radykalne zwiększenie publicznych nakładów na ochronę zdrowia, stopniowo, mniej więcej w wysokości około 0,2% PKB rocznie aż do poziomu 6% PKB.

Nie mam żadnych wątpliwości, że to przełomowa propozycja rządu pani premier Beaty Szydło, która odpowiada na potrzeby zdrowotne Polaków z uwzględnieniem zmieniających się warunków demograficznych, epidemiologicznych (między innymi tych, które opisują tak zwane mapy potrzeb zdrowotnych), rozwoju medycyny i farmacji, jak również możliwości finansowych polskiego państwa i – co niezwykle ważne – bez zwiększania obciążeń podatkowych i składowych...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Jeszcze raz na sekundę przerwę.

Szanowni państwo, proszę o ciszę na sali. Jeżeli ktoś ma inne sprawy do załatwienia, bardzo proszę o opuszczenie sali. Proszę o ciszę.

Bardzo proszę.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Z mocy tej ustawy (jeśli będzie uchwalona) w ciągu dziesięciu lat do publicznego systemu służby zdrowia trafi dodatkowo ponad 500 mld zł, 500 mld zł więcej na zdrowie Polaków. Żeby móc wyobrazić sobie tę kwotę, zwracam uwagę, że jest to prawie dwa razy więcej niż na program Rodzina 500+. Ten odważny a jednocześnie...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie ministrze, przepraszam...czy ja dobrze usłyszałem – 500 mld zł?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Dobrze pan usłyszał, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

500 mld zł, czy tak?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

500 mld zł, pół biliona.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Łatwiej będzie pół biliona.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

500 mld zł, biliony to jest coś, co już naprawdę trudno sobie wyobrazić. Miliardy też, ale...

Ten odważny, ale odpowiedzialny proces zwiększania nakładów na ochronę zdrowia jest poprzedzony, a w zasadzie, równoległe z nim odbywa się seria działań, które rząd już podjął w obszarze naprawy systemu ochrony zdrowia. Wspominam o tym dlatego, że zawsze mówi się, że nie wystarczy dosypywać pieniędzy do systemu ochrony zdrowia, trzeba go również naprawiać.

Pierwszym elementem tej naprawy było zatrzymanie komercjalizacji i prywatyzacji publicznych szpitali. Powiedzieliśmy jasno, że publiczne pieniądze w systemie służby zdrowia nie mogą służyć do „kręcenia lodów”, często kosztem zwykłych obywateli.

Kolejnym fragmentem reformy systemowej jest wprowadzenie porządku do systemu. I takim głównym elementem, który już działa, jest sieć szpitali. System, który premiuje kompleksową opiekę nad pacjentem i kończy z załatwianiem kontraktów dla znajomych klinik. Sieć leczy system z niepotrzebnych hospitalizacji i porządkuje strumienie finansowe w sektorze szpitalnym. Kończy również z sytuacją pogoni za lukratywnymi procedurami wybieranymi przez nielicznych i z większością publicznych podmiotów szpitalnych, które się zadłużają, bo – w poczuciu misji – leczą ciężko chorych pacjentów.

Zmiany obejmują także podstawową opiekę zdrowotną.

Przy okazji, chciałbym państwu posłom bardzo serdecznie podziękować za uchwalenie nowej ustawy, która jest już w Senacie, kompleksowo regulującej ten ważny zakres służby zdrowia. Głównym celem tej reformy podstawowej opieki zdrowotnej jest wzmocnienie opieki zdrowotnej realizowanej jak najbliżej pacjenta, lepszy dostęp do badań diagnostycznych, dzisiaj często ograniczanych ze względu na wyłącznie kapitałowy sposób finansowania. Podstawowa opieka zdrowotna, dzięki tej ustawie, będzie miejscem realizowania profilaktyki i promocji zdrowia oraz dobrej opieki (dobrej, w najlepszym znaczeniu tego słowa) nad osobami zmagającymi się z chorobami przewlekłymi.

W najbliższym czasie, w ramach tej naprawy i porządkowania systemu, zamierzamy wprowadzić kolejne elementy reformy systemowej – informatyzację, ustawę o jakości w ochronie zdrowia i bezpieczeństwie pacjentów, ustawę o medycynie szkolnej. Zamierzamy znowelizować ratownictwo medyczne, wprowadzić ustawę o rekompensatach za szkody wynikłe podczas wypadków medycznych. Zaproponujemy też rozwiązania dla zadłużonych szpitali. Ta kompleksowa naprawa systemu gwarantuje, że dodatkowe środki, które dzięki przedłożonej ustawie trafią do sektora ochrony zdrowia, zostaną efektywnie wydatkowane z korzyścią dla pacjentów.

Pojawia się wiele pytań: na co zostaną skierowane większe pieniądze w służbie zdrowia, co kupimy w ciągu tych lat za te ponad 500 mld zł? Ustawa przewiduje stałą analizę potrzeb systemu ochrony zdrowia i wydawanie specjalnego rozporządzenia przez Ministra Zdrowia co roku. Kilka elementów tych potrzeb, które będziemy finansować, trzeba i można wskazać już dziś.

Po pierwsze, są to kolejki, na rozładowanie których już w tej chwili kierujemy dodatkowe środki. Można powiedzieć, że zanim ta ustawa wejdzie w życie, przy pomocy specjalnych regulacji (a także dotacji, które już są możliwe na podstawie istniejących przepisów) skracamy te kolejki. Kilka dni temu jedna z organizacji pozarządowych wskazała, że pacjenci już teraz krócej czekają na niektóre badania obrazowe. Za chwilę podobne dane obejmą leczenie zaćmy i wszczepianie endoprotez stawów biodrowych i kolanowych. Dodatkowe środki pozwolą nam znacząco poprawić sytuację i skrócić czas oczekiwania pacjentów.

Po drugie, bez wątpienia środki te muszą być przeznaczone na wsparcie nowych opcji terapeutycznych, mowa tu – między innymi – o nowych technologiach medycznych i lekowych, na których refundację czekają pacjenci.

Po trzecie, środki te będą przeznaczone na sfinansowanie nowych potrzeb zdrowotnych, zgodnie z obiektywnymi danymi, które czerpać będziemy z map potrzeb zdrowotnych. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że sytuacja epidemiologiczna, zależąca między innymi od zmian demograficznych, również się zmienia.

I wreszcie, po czwarte, te środki to w konsekwencji możliwość poprawy sytuacji pracowników ochrony zdrowia. Przyjeliśmy już ustawę o minimalnych wynagrodzeniach w służbie zdrowia, ale jesteśmy gotowi pracować, w dialogu, nad kolejnymi rozwiązaniami, które zagwarantują godne środki pracownikom całego sektora.

Mnogość spraw i ogromna kwota pieniędzy – ponad 500 mld zł – powodują, że trzeba budowy szerokiego konsensu odnośnie do kierunku wydatkowania tych środków. Dlatego zdecydowałem, że zaraz po przyjęciu tej ustawy, wraz z kierownictwem resortu, rozpocznę konsultacje społeczne w całej Polsce obejmujące spotkania z pacjentami, z pracownikami służby zdrowia oraz osobami, które zarządzają placówkami w ochronie zdrowia i urzędnikami odpowiedzialnymi za zdrowie a także Radą Dialogu Społecznego.

W tym miejscu chciałbym zaapelować o szerokie poparcie dla ustawy zwiększającej nakłady na ochronę zdrowia o ponad 500 mld zł w ciągu dziesięciu lat. Wiem, że wielu polityków na tej sali (także tych z opozycji) marzyło o takim rozwiązaniu. W 2009 r. 6% było postulatem „białego szczytu”, w którym brali udział pan premier Donald Tusk i wówczas minister, pani Ewa Kopacz. W 2012 r. taki plan, z perspektywą realizacji w ciągu ośmiu lat, prezentował wiceminister zdrowia, pan Jakub Szulc (wiceminister w czasie urzędowania pana ministra Arłukowicza). Więcej, był to element rządowego programu „Polska 2020”.

Panie przewodniczący, gdzie są dzisiaj te pieniądze?

My już nie prezentujemy obietnic, ale poważne zobowiązanie stopniowego zwiększenia nakładów do 6% PKB zapisanego w ustawie. Konsensem politycznym w tej sprawie jest poparcie tej ustawy i zobowiązanie się wszystkich sił politycznych do realizacji. My, rząd pani premier Beaty Szydło i partia Prawo i Sprawiedliwość, tę deklarację zwiększenia nakładów do 6% PKB przyjmujemy i zobowiązujemy się ją realizować.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, szanowni państwo, kto chce zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Marian Zembala (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, państwo ministrowie, panie i panowie posłowie, każdy mechanizm, który w ochronie zdrowia służy do rozwiązań zwiększających środki jest konieczny, oczekiwany i pozytywny. Nie ma dyskusji, nie tylko na tej sali, ale i na każdej innej. Chciałbym jednak na dwie rzeczy zwrócić uwagę, słuchając z zainteresowaniem tego, co pan minister przedstawił. I dziękuję za taką stanowczość jemu i zespołowi, który to opracował.

Powiem na podstawie mojego doświadczenia, moich sądów i przemyśleń (a ta szczerość niech będzie wyrazem uczciwości – zakładam, że każdy tym się kieruje).

Po pierwsze, ten mechanizm dochodzenia przez osiem lat, przecież oczekiwany, jest za długi. Proponuję – jakkolwiek byśmy nie patrzyli, drodzy państwo – patrzeć na niego dynamicznie. Wszyscy wiemy, że gdybyśmy dzisiaj pokazali... mam świadomość ograniczeń. Podkreślałem, że od dwudziestu lat żaden minister finansów, przy całym szacunku, nie był życzliwy dla potrzeb zdrowia. I powtórzę to raz jeszcze: jest za długi. Chciałbym, żeby to wybrzmiało na tej sali z troską, to znaczy – wszelkie działania, które sprawia, że nie będzie to osiem a pięć-sześć lat, spowodują, że ten system będzie odczuwalny. Zwłaszcza, że – i to druga sprawa – w międzyczasie nasi sąsiedzi pójdą do przodu. I będzie zjawisko takiego, nazywam... optymalnego spóźniania co roku, niezależnie od tego, że to, czy tamto, rozwiążemy.

Druga uwaga. Niedoceniaamy ciągle jednego mechanizmu... powiem inaczej... przeceniamy jeden mechanizm (przy całym szacunku) a nie sięgamy po inne, które byłyby synergistyczne (do czego zachęcam) a są wyrazem naszego obywatelskiego myślenia, że my też w tym procesie uczestniczymy mocniej. Tak to jest, że darowane jest troszkę inaczej postrzegane. Do czego zmierzam? Nie ma mowy o „doubezpieczeniach”. Co więcej, jeżeli pojawiają się „doubezpieczenia” to mamy zjawisko społeczne, które zaburza myślenie i zwykły obywatel mówi: ja będę dopłacać. Trzeba jeszcze raz wyraźnie powiedzieć: nie będziesz dopłacać, tylko – w zależności od twojego zarobku – jeżeli jest wyższe, wchodzisz na inny poziom „doubezpieczenia”. Czyli, wchodzisz w określone „doubezpieczenia” (przeciwczyły to wszystkie kraje), gdzie beneficjentem będzie system leczący, bo wpłyną do nas dodatkowe pieniądze, których na razie nie ma. 500 mld nas cieszy – powtórzę jeszcze raz – ale myślimy w kategorii najbliższych trzech lat, zwłaszcza roku przyszłego, który będzie trudny. Czyli, tego nie wolno nam zostawić. Nie powinniśmy tego zostawić, skoro inne kraje, sąsiedzi, o „doubezpieczeniach” nie tylko mówią, ale to robią. W związku z tym, wierzę, że mając panią minister Rafalską (bardzo sprawnego ministra) i inne osoby w rządzie, jesteśmy w stanie tę rzecz wspólnie mocniej popchnąć.

Proszę państwa, jeśli słyhać o dopłatach do świadczeń w szpitalach publicznych (wielu z nas na co dzień tym się zajmuje) to nagle słyhać w mediach *jak to, konstytucja, za darmo* a tymczasem – uwaga! – mamy niewykorzystane moce we wszystkich szpitalach publicznych. Możemy powiedzieć: *„drogi pacjencie, ty nie musisz mieć konsultacji przez najbliższych sześć miesięcy, ale jeśli chcesz to zamiast za 150 czy 300 zł w gabinecie prywatnym przyjdź do nas (tak jak w Niemczech, Holandii i Wielkiej Brytanii) do naszego szpitala, za 80 zł.* My ciągle tych mechanizmów dla szpitali publicznych nie mamy. To druga rzecz.

I trzecia. Kiedy co roku państwo słyszą, że ubezpieczenia ofiar wypadków rosną – rosną szybciej niż w Czechach, proszę to sprawdzić – to nadal jesteśmy jedynym krajem – bo nawet Rumunia to wprowadziła – gdzie tylko dba się o silnik i karoserię, ale nawet złotówka nie idzie do leczącego szpitala.

Jest tu dzisiaj z nami pan prezes i liderzy Funduszu. Jest olbrzymi postęp. Jeśli popatrzymy na śmiertelność ofiar wypadków, średni czas leczenia to jest niekiedy 4-6 tygodni, ale do systemu złotówka nie wchodzi. Chciałbym więc, żebyśmy patrzyli szerzej. Ja dziękuję za wszelkie działania reformatorskie, zwłaszcza ponad podziałami, ale nie bójmy się – na tym nikt nie straci, tylko zyska, dlatego, że – przypominam – w roku 2021 skończy się nam duża dotacja 12 mld zł środków unijnych i będzie trudniej.

W związku z tym, jeszcze raz państwa proszę, żeby – odnośnie do tego pozytywnego działania – rozważyć krótszy czas, być może pięć lat (o dwa lata krócej) już by dało perspektywę bardziej realistyczną i ważną – a także uwzględnić dodatkowe mechanizmy, których tutaj brakuje. Ja jeszcze raz podkreślam: trzeba docenić to, co się stało.

I na koniec jeszcze jedna uwaga, która często jest wyrazem niezrozumienia, także wśród posłów. Otóż, często słychać w dyskusji, że *każde pieniądze oni i tak w systemie przejadą*. Chcę państwu powiedzieć tylko jedną rzecz, chciałbym, żeby to dotarło. Po pierwsze, cztery-sześć lat temu chora mająca 78-82 lata nie miała szans leczenia wady aortalnej... koniec. Mówiliśmy pani: *leczenie zachowawcze, umrzesz*. Dzisiaj, dzięki nowym technologiom – o czym pan minister mówił – te szanse są. To samo dotyczy endoprotez i onkologii. I czy chcemy, czy nie chcemy, jeśli popatrzymy na inne kraje... I z tego się cieszę, że cały ten ruch, nawet związany (z prowadzonym z klasą) protestem rezydentów (z klasą, powtarzam) nieniszczący, który nas stymuluje do działania, służy temu, żeby uświadomić nam wszystkim (także ministrowi finansów), że ochrona zdrowia nie jest tylko dodatkiem do całego gospodarowania, tylko jest elementem strategii rozwoju kraju. I z tej perspektywy dziękuję za dotychczasowy wysiłek, także pana ministra i państwa, natomiast proszę, żeby uwzględnić pozostałe składowe, które w innych krajach już działają i przynoszą efekt a mnie tego ciągle w moim kraju brakuje.

I na koniec *post scriptum* – jeżeli w Śląskim Centrum Chorób Serca mamy w tej chwili przekroczenie 138% w oddziale intensywnej terapii (bo analizujemy starannie w ryczałcie, zgodnie z tym) to, proszę państwa, mam do wyboru dwie rzeczy: albo patrzeć na predykcję algorytmu na przyszły rok, gdzie przekroczenie może wynieść najwyżej 3-4% na OIOM-ie... Proszę – co jest naturalne – wprowadźmy korektę dla OIOM-u, który ze swej natury zajmuje się ratowaniem chorych najtrudniejszych, bo nie jest tajemnicą, że obserwujemy od miesiąca ruch, że chorzy bardzo trudni trafiają do OIOM-ów w szpitalach akademickich i dużych marszałkowskich.

Reasumując – ruch pozytywny, ale pod warunkiem, że czas będzie krótszy i przy pozostałych uwarunkowaniach.

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, za nazbyt długą wypowiedź.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, ja chciałabym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi Konstantemu Radziwiłłowi za to ogromne i uczciwe wsparcie dla służby zdrowia. Ja mam świadomość tego, że o 6% PKB walczyli nie tylko pan minister Radziwiłł, ale i ministrowie poprzednich rządów. Moje zdanie jest takie, że – przede wszystkim – musimy zdać sobie sprawę z tego, że zdrowie obywateli jest najważniejsze i państwo powinno być na to stać, żeby bez podwyższania jakichkolwiek podatków pieniądze na służbę zdrowia wzrosły co najmniej do 6% PKB.

Szanowni państwo, troszeczkę historii. Premier Donald Tusk i pani minister Ewa Kopacz w 2009 r., kiedy brali udział w „białym szczycie”, mówili, że nakłady na służbę zdrowia powinny być zwiększone do 6% – to był 2009 r. W 2010 r. pani minister Ewa Kopacz mówiła, że – aby polepszyła się sytuacja w służbie zdrowia – musimy podnieść składkę zdrowotną.

Szanowni państwo, tak było. W 2012 r. pan wiceminister Jakub Szulc obiecywał, że dzięki stopniowemu podniesieniu składki zdrowotnej oraz dodatkowym ubezpieczeniom po prostu wzrosną nakłady na służbę zdrowia.

Pora więc powiedzieć, szanowni państwo, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie chce podnosić podatków, natomiast – poprzez przesuwanie pewnej puli pieniędzy – doprowadzimy do tego, że będzie te 6% PKB na służbę zdrowia bez żadnych danin od obywateli.

I ja, szanowni państwo, bardzo serdecznie wszystkich proszę, żeby tutaj zachować się ponad podziałami politycznymi i uczciwie popatrzeć na sytuację w służbie zdrowia, bo uważam, że tylko podziały ponadpartyjne mogą przyczynić się do poprawy sytuacji w służbie zdrowia. Musimy dojść do pewnego konsensu bez jakichkolwiek strajków, na drodze negocjacji, ugody, za co serdecznie panu ministrowi dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Po kolei, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Ten projekt jest...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie pośle, sekundeczkę, bo pani poseł Krynicka twierdzi, że była pierwsza...

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Jestem kulturalny i mogę ustąpić.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Nie chciałbym wprowadzać rywalizacji między państwem w tym szaleńczym biegu do głosu.

Bardzo proszę, pani poseł – nie śmiałybym pani zabrać tego głosu, jeśli pani była pierwsza.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, pan powinien czuwać nad porządkiem tych obrad i dokładnie wiedzieć, kto pierwszy się zgłasza – radzę panu to sobie notować.

Szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Jednym zdaniem się odniosę: ja pani nic nie radzę.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

To świetnie, cieszę się. Pierwszy raz nic mi pan nie radzi, jestem w szoku.

Szanowni państwo, 6% PKB obiecywali wszyscy a my to robimy. To wejdzie w życie, szanowni państwo. Przypomnę, że w 2012 r. ówczesny wiceminister Jakub Szulc mówił, że podniesienie wydatków publicznych na ochronę zdrowia z 4,6% PKB do poziomu 6% PKB wiązałoby się z jednorazowym podniesieniem składki zdrowotnej z 9% do blisko 14. Mieliście nawet dokumenty rządowe, które przewidywały stopniowe zwiększanie wydatków publicznych na zdrowie, choć – jak sami wskazywaliście – nie przewidywały one konkretnych rozwiązań.

Te dokumenty, o których mówimy, to Strategia Rozwoju Kraju 2020 i Polska 2030. Publiczne nakłady na zdrowie projektowane w tych dokumentach to aż 6,2% PKB w 2020 r., a w 2030 r. 7,2% PKB. Wtedy, w osiem lat chcieli państwo podnieść wydatki na zdrowie o 2,4% PKB. Dzisiaj mówią państwo, że ten sam wynik mamy osiągnąć w 4 lata. Dlaczego wtedy nie byliście tacy odważni? Przypomnę, że ostatecznie nie zdecydowaliście się ani na scenariusz czteroletni, ani na ośmioletni. My szukamy konkretnych rozwiązań i działamy. Dlatego dzisiaj mamy projekt ustawy, który zakłada wzrost publicznych nakładów na służbę zdrowia do 6% PKB w 2025 r.

Wy projektowaliście, obiecywaliście, rozważaliście, a my po prostu to robimy, panie przewodniczący.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Szanowna pani poseł, wsłuchując się w te głosy płynące jeden za drugim ze strony części posłów, może zaproszę posła Szulca na to spotkanie, żeby nie musieli wszyscy państwo go wywoływać – czy jest takie oczekiwanie?

Nie ma, dobrze.

To oddaję głos – bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Czy teraz moja kolej, czy jeszcze nie?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Tak, panie pośle.

Przepraszam, pani poseł – pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Ja nie wejść w retorykę „my-wy”, szanowni państwo, bo nie o to tutaj chodzi. Ten projekt ustawy jest *de facto* reakcją na protest rezydentów, na jeden z postulatów, które rezydenci przedkładali. Coś drgnęło. Tylko, czy to jest drgnięcie, które będziemy odczuwać? Nie sądzę, dlatego, że średnie nakłady z PKB na ochronę zdrowia to 6,8%. My w tym projekcie mamy nakłady procentowe tak daleko odbiegające od tego, co jest w krajach unijnych, że będziemy go gonić jak króliczka.

Proszę państwa, czy te nakłady są wystarczające? Wszyscy dobrze wiemy, że nie. Ja też nie przyjmuję argumentacji, że w budżecie nie ma środków na większe nakłady, ponieważ wszyscy wiemy, że budżet, niestety, marnotrawi publiczne pieniądze na wiele niepotrzebnych wydatków. Wszyscy z tego świetnie zdajemy sobie sprawę.

Mnie marzy się system ochrony zdrowia, gdzie podmiotem będzie pacjent i wokół pacjenta skupimy całą uwagę, bo w tej chwili mam takie wrażenie, że pacjent jest dodatkiem do tego systemu. Dlatego my, Kukiz'15, biorąc pod uwagę sygnały z organizacji pacjenckich, przedłożyliśmy trzy poprawki do tej ustawy, które są wynikiem wsłuchania się w to, co mówią te organizacje. Trzeba słuchać tych organizacji, żeby system zmieniał się „pod pacjenta” a nie traktować pacjenta w tym systemie jako osoby, która (taka jest w tej chwili prawda) generuje koszty. Pana reforma, panie ministrze (*à propos* sieci szpitali) spowodowała to, że pacjent stał się kosztem dla systemu – i tak od tego podchodzą szpitale. Tym faktom nie zaprzeczamy pobożnymi życzeniami. Dlatego ja ten projekt ustawy oceniam – mogę to tak spuentować – jako „lepszy rydz niż nic”, ale to i tak są niewystarczające nakłady na to...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie pośle, przepraszę na chwilę – szanowni państwo...

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Ja wiem, że to może się nie podobać...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie pośle, jeszcze sekunda – szanowni państwo, proszę o ciszę na sali.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Ja wiem, że to może się nie podobać, ponieważ nikt nie lubi krytyki, ale taka jest prawda. Te nakłady są niewystarczające.

Dlatego my składamy trzy poprawki, z czego jedna będzie wyraźnie szła w tym kierunku, aby zdecydowanie podnieść nakłady ze środków publicznych na ochronę zdrowia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo – bardzo dziękuję, panie ministrze, za tę prezentację rządowego projektu. Ten projekt jest bardzo ważny. Stanowi bardzo istotny krok dla poprawy ochrony zdrowia Polaków. I powiedzmy sobie to jasno – dotąd nie było tak wysokich nakładów na ochronę zdrowia. Dojście do 6% PKB to efekt zauważania potrzeb, wsłuchiwanie się ministerstwa i rządu w głos obywateli, pacjentów i osób odpowiedzialnych za ochronę zdrowia.

Powiedzmy również, co dotąd proponowali nasi poprzednicy. W 2007 r. pan premier Tusk w swoim *exposé* obiecał czterdzieści kluczowych ustaw w pierwszej kadencji rządu, służba zdrowia miała być jednym z priorytetów rządu Platformy Obywatelskiej. Co udało się osiągnąć? To wiemy wszyscy. Nieudolnie przeprowadzona komercjalizacja to właściwie jedyny sukces PO w tym zakresie. W 2011 r. pan Donald Tusk już tak chętnie nie podejmował tematów związanych ze zdrowiem, z ochroną zdrowia. Taka była oferta PO dla Polaków.

Prawo i Sprawiedliwość już po dwóch latach sprawowania władzy ma katalog konkretnych, realnych działań. Lista sukcesów PiS za ostatnie dwa lata to trzydzieści konkretnych działań i programów, reform, zmian systemowych. Do tego katalogu, do tej listy – wierzę, że także dzięki odpowiedniej, aprobującej postawie państwa posłów – dołożymy ten kolejny punkt, bo ministerstwo, rząd, już dzisiaj to dokładają. Te 6% PKB na zdrowie jest bardzo istotne. Dochodzimy do tego systemowo, krok po kroku, ale, tak naprawdę, jest to historyczne rozwiązanie. I tu nie mówiłabym o tym, że „lepszy rydz niż nic”, ponieważ takich nakładów dotąd nie było.

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz dziękuję, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Latos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni goście, ja już nie będę przywoływał i przypominał tego, co mówili w latach 2009, 2012, 2011 czy 2010 poprzednicy, bo zostało to przed chwilą powiedziane.

Powiem tak: ja nawet wierzę w dobre intencje, że takie były marzenia naszych poprzedników, ale od marzeń do realizacji jest jednak daleka droga. Z jakichś powodów być może tylko mówiono o priorytetach a ich naprawdę nie ustanowiono, jeżeli chodzi o ochronę zdrowia. Być może to jest powód, dla którego tego zwiększenia nakładów nie zrealizowano, pomimo, że przecież wielokrotnie na ten temat na posiedzeniach Komisji dyskutowaliśmy. Jednak nic w tej materii się nie działo. Działo się coś przeciwnego – skoro nie było można zwiększać nakładów na ochronę zdrowia i w ten sposób zwiększać odpowiedzialności państwa, próbowano pozbyć się tej odpowiedzialności, czyli prywatyzować, komercjalizować, aby tę odpowiedzialność przerzucić na kogoś innego, nie na rząd.

Zostawmy jednak tę historię i podziękujmy, że w końcu jest ktoś, kto nie tylko marzy, ale i to realizuje. Możemy dyskutować o tempie, ale tym, którzy to tempo wypominają, chcę przypomnieć dwa fakty. Po pierwsze, jeżeli mówi się na jednym oddechu o jeszcze większym albo szybszym wzroście i – nazwijmy to najdelikatniej – pewnych niedoskonałościach obecnego systemu, to trzeba powiedzieć jasno, że jest to proces, który należy realizować jednocześnie. Czyli, należy ten system naprawiać, powodować, że on będzie bardziej wydolny, lepszy i bardziej przyjazny dla pacjenta. Temu również będą służyć te dodatkowe pieniądze, dodatkowe nakłady, bo jeżeli to wszystko zostanie natychmiast wpompowane w ten system – powiem czysto teoretycznie – nawet w ciągu jednego roku to, z pewnością, ten system naprawiać się nie będzie. Zatem, szanowni państwo i moje koleżanki i koledzy posłowie, ten proces trzeba przeprowadzać równocześnie.

Dalsza sprawa (mówię to z perspektywy funkcji, jaką pełnię w Komisji i pełniłem w poprzedniej kadencji – przewodniczącego) – tak się składa (ja bardzo cenię sobie opinie różnych środowisk, ale mówię to z pełną odpowiedzialnością), że nie przedstawiono w poprzedniej kadencji ani jednej inicjatywy, na przykład obywatelskiej, pacjenckiej czy jakiegokolwiek innej, dotyczącej wzrostu nakładów do 6% PKB. Ja bym chętnie taką ini-

cjatywę w poprzedniej kadencji poparł i bym przekonywał klub do tego, że być może warto kolejny raz taki projekt przedstawiać, choćby na posiedzeniu prezydium Komisji.

To tylko gwoli uczciwości, biorąc pod uwagę debatę a również poprawki i to, w jakim kierunku one zmierzają.

Ja też bym chciał (i na pewno pan minister również by chciał, jeżeliby to było możliwe), żeby nie 6 czy 6,8, tylko było 12. Najlepiej by było, gdybyśmy mieli największe nakłady na ochronę zdrowia w Unii Europejskiej, ale poruszamy się w ramach tego, co jest możliwe i na dodatek trudne, balansując i tak na krawędzi możliwości, aby nie zwiększać opodatkowania obywateli.

Tu można przypomnieć (może jeszcze jednym zdaniem przypomnę to, co już tu mówiono odnośnie do naszych poprzedników), że takie pomysły się pojawiały. Wtedy mówiono, że jeżeli ma być wzrost nakładów (to mówił minister Szulc) to i wzrost podatków. My tego realizować nie chcemy. Stąd taka a nie inna propozycja.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Widzę wszystkich państwa, proszę się nie obawiać. Odnoszę wrażenie, a wręcz mam przekonanie, że kolejność mówienia nie będzie zmieniać jakości państwa wypowiedzi. Wszyscy po kolei się wypowiedzą, więc nie ma sensu rywalizować o przyspieszanie tego procesu.

Bardzo proszę, pani premier Kopacz.

Poseł Ewa Kopacz (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, ja w przeciwieństwie do kolegów z opcji rządzącej nie mam jeszcze powodów panu dziękować w imieniu pacjentów. Nic konkretnego i dobrego pan nie zrobił dla polskich pacjentów a autentycznie chciałabym panu za coś podziękować. Dlatego będę pana dopypywać o pewne rzeczy, żeby nie mówić o marzeniach a o faktach.

Moje pytanie jest takie: proszę powiedzieć w przybliżeniu, jakie będzie PKB w latach 2019, 2020 i 2021, w złotychkach? Chciałabym również wiedzieć, jaka będzie siła nabywczą tej złotówki, bo dzisiaj (biorąc pod uwagę chociaż tę przysłowiową cenę masła, która tak wzburzała rządzących) wiemy, że siła nabywczą złotówki maleje. Może się okazać, że PKB, które pan tu proponuje i wzrost w stosunku do PKB oraz siły nabywczą złotówki będą tak niewielki, że pan – zamiast zwiększać – będzie zmniejszał to, co zakłady opieki zdrowotnej za te pieniądze będą mogły kupić w formie świadczeń dla swoich pacjentów.

I jeszcze jedna rzecz. Państwo tak chętnie mówią o przeszłości, przypomnę więc rzecz oczywistą (i tego Polakom nie trzeba przypominać), że to państwo rządzą już od dwóch lat. Ja wiem, że jeśli nie ma się propozycji na przyszłość, to wraca się do przeszłości, ale – jeśli mogę cokolwiek dobrego radzić – to pokażcie, że jesteście na tyle dobrzy i na tyle konkretni, że to, co obiecujecie, nie jest marzeniem a jest faktem.

Chcę tylko wrócić do tych marzeń, które dla Polaków bardzo wiele znaczyły. Panie ministrze, pan wtedy był po drugiej stronie barykady, ale chyba pan pamięta, że za czasów PO (w tym pierwszym rządzie PO, kiedy miałam okazję być ministrem zdrowia), mimo, że była trudna sytuacja ekonomiczna znalazł się 1 mld zł dla ratownictwa medycznego. Dzisiaj tak chętnie wszyscy mówią o tym, jaką mamy wspaniałą flotę. Pan wie, jakie były rozstrzygnięcia przetargu na zakup śmigłowców wtedy, kiedy obecna ekipa rządząca oddawała władzę. Pan dokładnie wie, że „leżała” transplantologia i, że za naszych rządów ustanowiono narodowy program transplantacji. To pamiętają pacjenci, nie muszą tego pamiętać obecnie rządzący politycy. I można byłoby tu wymieniać rzeczy, które się wydarzyły, łącznie z koszykiem świadczeń gwarantowanych (co pan pamięta), bez którego nie można było ruszyć reformy. To za naszych czasów koszyk świadczeń gwarantowanych został stworzony na podstawie grup jednorodnych. Mogłabym tu mówić o wielu dokonaniach przez te cztery lata.

Chciałabym więc mieć okazję panu również dziękować. Zrobię to szczerze, z całego serca, jeśli pan poda konkrety dotyczące tej zwyczajki, bo trudno mi mówić o konkretnie zwyczajki na ochronę zdrowia w przyszłym roku, jeśli dzisiaj nakłady na ochronę zdrowia w stosunku do PKB wynoszą 4,74, a pan na rok 2018 proponuje 4,67. Czy 4,67 to jest więcej od 4,7, czy mniej? W związku z tym, jeśli nie wiemy, jakie będzie PKB w kolejnych latach i nie potrafimy pokazać, jakie będą dodatkowe nakłady na służbę zdrowia konkretnie w złotówkach i jaka będzie siła nabywcza tej złotówki, to dzisiaj są to wyłącznie marzenia.

Bardzo więc proszę, gdyby pan mógł, przedstawić mi przynajmniej taką symulację PKB i wartości dodatkowych wpływów przez kolejne lata.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Małecka-Libera (PO):

Dziękuję bardzo.

Następna osoba – pani poseł Dziuk, proszę.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, wsłuchuję się w głos opozycji i troszeczkę bierze mnie zdziwienie, bo to dwa lata naprawdę ciężkiej pracy Ministerstwa Zdrowia i Komisji Zdrowia. Chciałabym więc podziękować panu ministrowi za sieć szpitali, która jest adekwatna do potrzeb pacjenta. I nie jest tak, jak mówili tutaj przedmówcy, że te zmiany, które wprowadzamy, nie rozwiązują problemu.

Chcę przypomnieć słowa pana posła Sławomira Neumanna, który kilka dni temu mówił, że dwa główne problemy służby zdrowia to kolejki do lekarzy i niskie płace. Mam więc pytanie: kto to spowodował? Niestety, to za czasów poprzedników podwyżki dla pracowników służby zdrowia zjadła inflacja. Chcę przypomnieć – 20,77% podwyżek w sektorze publicznym wobec 19,67% inflacji.

W 2012 r. pan przewodniczący mówił (kiedy lekarze chcieli podwyżek), że to jest tylko eskalacja żądań a dzisiaj państwo mają odwagę nas pouczać, że niskie płace są problemem. My o tym nie tylko mówimy, ale i realizujemy konkretne działania. Przyjęliśmy ustawę o najniższych wynagrodzeniach w służbie zdrowia. Zaprojektowaliśmy dalsze podwyżki i w tym momencie dajemy 6% PKB na służbę zdrowia.

Tak, jak pani poseł Kopacz przed chwilą powiedziała, że nie wiemy, jakie będzie PKB, tak nie wiemy, ilu będzie chorych. A z tego, co się orientuję (bo w swoim regionie robiłam penetrację środowiska pacjentów, z którymi bardzo blisko współpracuję) – w przypadku endoprotez kolejki już są zmniejszone, za co bardzo bym chciała podziękować Ministerstwu Zdrowia. I zaćmy też. Ten pakiet trzech rozwiązań...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani poseł, na sekundę przerwę. Pani poseł, jedno słowo – na sekundę przerwę te podziękowania, bo hałas jest na sali. Wysłuchajmy pani poseł.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

To nie są podziękowania, panie przewodniczący, tylko fakty a o faktach się nie dyskutuje.

Pakiet tych trzech rozwiązań gwarantuje godne zarobki wszystkim pracownikom sektora. Naprawdę, trzeba nie słyszeć tego, jakie konkretne rozwiązania Ministerstwo Zdrowia przeprowadziło. Te 6% środków z PKB – powtórzę – zwiększonych na służbę zdrowia, to gwarancja lepszych zarobków w kolejnych latach dla wszystkich pracowników medycznych.

Panie przewodniczący, naprawdę, zadbajmy ponad podziałami o zdrowie i finansowanie pacjentów, żeby kolejki się zmniejszały i, żeby – przede wszystkim – mieć godne leczenie, jak zakłada rząd PiS. I jeszcze raz powtarzam: ja mówię o faktach a nie wystawiam laurki.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękujemy pani poseł, teraz będzie mówić pan poseł Ruciński.

Poseł Marek Ruciński (N):

Panie przewodniczący, panie miistrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, odnosząc się do ściągawki historycznej pań posłanek z PiS, chciałbym zadać pytanie: skąd ten dziwny upór odnoszenia się do 6% PKB, które podała nam na tacy Światowa Organizacja Zdrowia? To WHO powiedziało o minimalnym zabezpieczeniu 6% PKB. W 2007 r., kiedy mówił o tym pan premier Donald Tusk, 6%, a w 2025 r. również ma być 6%. Czy nie uważają państwo, panie ministrze, że w 2025 r. 6% PKB (obojętne, jaka będzie wartość nabywcza złotówki) nadal stawiać nas będzie w ogonie Europy? Czy nie uważają państwo, że początkowo propozycja rezydentów, a potem Porozumienia Zawodów Medycznych, mówiąca o kalendarzu i wartościach, wydaje się bardziej logiczna?

W odniesieniu do stwierdzeń, których użył sam pan minister mówiąc o sytuacji demograficznej, jaka nas czeka, jak również do mojego wcześniejszego przedmówcy, pana ministra Zembali, który mówił o nowoczesnych technologiach, wydaje się, że 6% w 2025 stawia nas w ogonie Europy. Natomiast, 6,8% za cztery lata wydaje się tym, co nas postawi w środku wymagań europejskich.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Furgo... nie ma pana posła... to pani poseł Gądek. Czy jest pan poseł Furgo, czy nie?

Poseł Lidia Gądek (PO):

Ja jestem.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

To przepraszam, źle zauważyłem – pani poseł Gądek.

Poseł Lidia Gądek (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, drogie koleżanki i koledzy parlamentarzyści, faktycznie wszyscy panu ministrowi dziękują. Można właściwie powiedzieć, że nie dziękują, tylko wygłaszają laudacje (niektórzy) a przecież pan minister dzisiaj nie będzie mieć wręczanych dodatkowych tytułów, może więc za wcześniej na te laudacje. Swoją drogą, współczuję mu, bo pewnie czuje się niezręcznie, ale to na marginesie.

Szanowni państwo, mam takie pytanie, które zadawałam już wcześniej (zresztą, wcześniej wiele osób o to pytało)... Skoro wiemy doskonale, że jest przygotowywany projekt społeczny (strony społecznej) i zbierane są podpisy (już jest wymagana liczba podpisów pod społecznym projektem ustawy, który w perspektywie ma doprowadzić do tego, że w ciągu pięciu lat będziemy mieć 6,8% PKB na finansowanie ochrony zdrowia) to – w ramach waszej głównej obietnicy wyborczej, że będziecie słuchać Polaków – wstrzymajcie się miesiąc i poprowadźmy prace nad oboma tymi projektami, zarówno rządowym, ministerialnym, jak i poselskim.

Podobną sytuację mieliśmy przy ustawie o wynagrodzeniach w ochronie zdrowia, kiedy jednym przyciśnięciem guzika wyrzucili państwo do kosza ćwierć miliona podpisów. To nie jest w porządku, biorąc pod uwagę fakt, że cały czas państwo mówią (i dzisiaj też słyszeliśmy głos jednego z państwa posłów PiS), że chcecie ponad podziałami wypracowywać dobre rozwiązania dla ochrony zdrowia. Jeżeli więc naprawdę tego chcemy i jest dobra wola państwa, nie tylko deklarowana, ale faktyczna, to poczekajmy chwilę z procedowaniem tego projektu, który – tak naprawdę – nikogo nie zadowala.

Jeżeli dzisiaj państwo, przestraszeni protestami rezydentów i zjednoczonych środowisk medycznych, na *cito* przygotowali projekt, że w osiem lat osiągniemy 6% – a jednocześnie dowiedzieliśmy się na poprzednim posiedzeniu Sejmu, że w budżecie na 2018 r. jest 114 mln zł mniej na ochronę zdrowia niż w roku 2017 – to, jak to się ma do całości tego, o czym my tutaj rozmawiamy, czyli poprawy kondycji ochrony zdrowia?

To wasza minister potwierdziła spadek nakładów na ochronę zdrowia.

W związku z tym, jeżeli chcemy rozmawiać o pacjencie, o Polaku, który jeszcze nie jest pacjentem, ale wiadomo, że kiedyś się nim stanie, w ogóle o sytuacji zdrowotnej

Polaków, a nie tylko o sytuacji pracowników ochrony zdrowia, to zacznijmy rozmawiać poważnie. Nie róbmy „wrzut”, które, tak naprawdę, są na życzenie, żeby problem rozszedł się po kościach. Tak państwo zrobili z wynagrodzeniami w ochronie zdrowia i tak państwo robią w tej chwili. Nikogo to nie satysfakcjonuje, nikogo.

Obiecywali państwo, na przykład, że wszyscy będą ubezpieczeni w podstawowej opiece zdrowotnej. Pan minister ogłosił to jako wielki sukces – a nie ma tego sukcesu. Państwo powołują się na trzydzieści sukcesów ministerstwa – nie ma tych sukcesów.

Siądźmy więc – wola opozycji do tego, żeby przygotować naprawdę dobre projekty dla ochrony zdrowia, jest bardzo duża, ale państwo działają nawet nie politycznie, tylko politykiersko. W poprzedniej kadencji przyjęliśmy dobrą ustawę o zdrowiu publicznym. Ponieważ jednak to była ustawa przyjęta przez poprzedni rząd, to państwo trzymają ją w szufladzie. Nie realizujecie zadań profilaktycznych, a przecież wiadomo, że żaden budżet na świecie, jeśli chodzi o ochronę zdrowia, nie wytrzyma, jeżeli nie wprowadzi się długofalowych działań profilaktycznych.

Panie ministrze, apeluję więc do pana (jest pan rozsądnym człowiekiem, lekarzem, wiele lat pracował pan jako lekarz i szef izby lekarskiej), proszę o spojrzenie kompleksowe, pozbawione naleciałości politycznych, bo chociaż dzisiaj koledzy panu dziękują, kiedy przyjdzie jakakolwiek drobna zmiana, to zapomną o panu i będą pana krytykować. Proszę wznieść się ponad to i dla polskiego pacjenta i systemu ochrony zdrowia posłuchać strony społecznej, my jesteśmy gotowi na współpracę w tym zakresie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani poseł Kaczorowska.

Poseł Alicja Kaczorowska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, koledzy, zaproszeni goście, ja mam bardzo symboliczną i prawie graficzną receptę na to, żeby w służbie zdrowia było lepiej, takie SOS dla służby zdrowia: świadomość, odpowiedzialność i służebność. Nie będę się zajmować świadomością, bo w tak znacnym gronie nie muszę przypominać, że był „okrągły stół”, że był „biały szczyt”. Chcę tylko powiedzieć, że jeżeli chodzi o odpowiedzialność, to rząd prowadzi bardzo odpowiedzialną politykę zdrowotną, w której cel społeczny musi być funkcją stabilności finansów. Jeżeli tak nie będzie to ani nie będzie finansów, ani nie będzie tego celu społecznego. Po prostu, tutaj trzeba znaleźć równowagę, i rząd tej równowagi szuka. Rząd nie odkłada zmian do 2025 r., tylko zaczął je już teraz. Przygotował mapę i te zmiany odbywają się systematycznie. Nie są odłożone do 2025 r., tylko są realizowane stopniowo, już od tego roku.

Chcę też powiedzieć, że jeżeli chodzi o te zmiany, to one naprawdę mają charakter rewolucyjny i prawie konstytucyjny w służbie zdrowia. Chciałabym za to panu ministrowi, i rządowi, podziękować. W przeciwieństwie do moich koleżanek z Platformy, chcę pogratulować panu ministrowi i podziękować za to, co robi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Teraz pani poseł Radziszewska.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Po pierwsze, ja nie będę czytać, co dostałam i nie będę śpiewać hymnu do szafy (*lubu dubu, niech nam żyje prezes klubu*) i nie będę uprawiać propagandy sukcesu, i nie będę owijać w bawełnę, panie ministrze. Mam do pana kilka pytań.

Po pierwsze, jak wyglądały pana rozmowy i negocjacje z premierem tego rządu i ministrem finansów, wicepremierem Morawieckim, w sprawie uzgodnień zawartych w tej ustawie (6% PKB do roku 2025) – o ile pan wnosił? Jakiej argumentacji używano wobec pana, odnośnie do tych pieniędzy (tych 6%), które jednak powinny być szybciej a docelowo 6,8%? Jakich argumentów używano i czy w ogóle pan wnosił o większe pieniądze, bo obiecywanie Niderlandów w roku 2020, powiem szczerze – nie przekonuje nikogo,

również tych, którzy protestują i którzy głodowali. Przecież wszyscy wiemy, że ta ustawa powstała po proteście rezydentów, jednak oni nie upominali się o pieniądze, które pan im teraz daje, żeby teraz mówić *wszystko robimy, nie macie po co protestować*. Dostali rezydenci. Jaka politykę będzie pan prowadzić wobec pracowników ochrony zdrowia, których płaca jest między innymi w tym PKB przeznaczonym na ochronę zdrowia, bo za chwilę spotka się pan z sytuacją (1 stycznia), że pacjenci zapukają do pana gabinetu, bo inne gabinety będą zamknięte? Chcę więc zapytać o te negocjacje rządowe.

Chciałabym też zapytać pana (bo licznie powołują się państwo w tych pochwalnych dla pana wypowiedziach na odpowiedzialność), gdzie była pana odpowiedzialność, kiedy dwa lata temu opowiadał pan, w ślad za panią Szydło i panem Kaczyńskim, jakie będzie finansowanie w służbie zdrowia? Minęły dwa lata, połowa kadencji. Już powinien pan zrealizować to, co pan obiecał. Gdzie jest odpowiedzialność wypowiedzi i obietnic...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani poseł, przerwę na sekundę – proszę o ciszę na sali.

Proszę kontynuować.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO):

Teraz państwo apelują o odpowiedzialność do kogoś a sami nieodpowiedzialnie obiecywali. Proszę się ustosunkować do swoich obietnic – kto i dlaczego spowodował, że pan tych obietnic nie jest w stanie zrealizować?

W sprawie finansowania pracowników już powiedziałam, chciałam pana zapytać o jeszcze jedną rzecz. W trakcie ośmiu lat opowiadaliście o budżetowym systemie finansowania zdrowia i w obietnicach PiS i pana był budżetowy system finansowania ochrony zdrowia. Gdzie są te ustawy? Osiem lat... Czy dostał pan taką ustawę albo tę, o której pan mówił, a o której wspomniała pani poseł Gądek, dotyczącą opieki w POZ dla wszystkich, z odpowiednim finansowaniem niezależnie od tego, czy ktoś jest ubezpieczony, czy nie? Gdzie jest ta ustawa? Czy ustawę dotyczącą budżetowego systemu ochrony zdrowia, ustawę o POZ, leki 75+ na wybrane leki zapisywane tylko przez lekarza POZ... a kiedy senior wychodzi ze szpitala, to lekarz w szpitalu nie może mu zapisać leku seniorskiego, musi dreptać do swojego lekarza POZ; a gdy jedzie do córki pięćset kilometrów dalej to musi szukać wsparcia w innej placówce POZ, bo lekarz w szpitalu na odchodnym nie może mu dać odpowiedniej recepty.

Jakie ustawy dostał pan w tych teczkach pokazywanych przez panią premier? Co przez osiem lat odpowiedzialnej opozycji przygotowaliście na czas waszych rządów, bo rządziacie dwa lata i okazuje się, że tateczka była pusta? Jakie ustawy znalazł pan w biurku, podarowane panu przez PiS, żeby pan wprowadzał je w ramach swoich rządów? Wtedy rozumiałabym, że się chwalicie, ale ta propaganda sukcesu naprawdę zakrawa na *tubu dubu*...

Chciałabym jeszcze – już kończąc, panie przewodniczący – zapytać pana ministra, co z kolejkami? Na razie pan mówi, że kolejki zmniejszą się i pani premier jak mantrę powtarza to za panem. Myślę, że bokiem wam wyjdzie to opowiadanie, że sieć szpitali spowoduje zmniejszenie kolejek. Będziecie leczyć ryczałtowo. Czy w takim razie zamierza pan wprowadzić ryczałtowe finansowanie wszystkiego po kolei? Czyli, lekarze muszą zrobić wszystko za małe pieniądze – przyjmując pacjentów nie tak, żeby odpowiednio się nimi zaopiekować, tylko tak, żeby kolejek pod gabinetem nie było. Jakie działania zamierza pan podjąć (a mówimy cały czas w kontekście pieniędzy), by rozwiązać problem kolejek?

I na koniec, ostatnie pytanie: jak pan się przygotowuje do ciągu dalszego protestu, który przecież trwa? Jakie ma pan plany? Jak ta ustawa, którą teraz przyjmujemy, przełoży się w rzeczywistości na oczekiwania wyrażone ze strony wszystkich protestujących z Porozumienia Zawodów Medycznych?

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Poseł Hok... pni profesor Chybička.

Poseł Alicja Chybicka (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja może powiem od strony pacjenta, bo już nie mogę tego słuchać, co było kiedyś, kto co wymyślił. Ważny jest pacjent tu i teraz. A co dzieje się tu i teraz? Wprowadzono sieć szpitali. Wrzucono ryczałt do wielkich szpitali a także do małych. Jakie jest w tej chwili myślenie dyrektora, który musi odpowiadać za finanse? Czy na pierwszym miejscu będzie miał kosztownego pacjenta, na którego musi wydać duże sumy, czy raczej wyda polecenie, by przyjmować tylko pacjentów „lekkich”, a resztę odsyłać? My to widzimy.

Ja pochodzę z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, największego w regionie Dolnego Śląska (a, tak naprawdę, pewnie trzech województw – opolskiego, dolnośląskiego i lubuskiego). Proszę państwa, to jest coś niesamowitego, co stało się od momentu powstania sieci. Wszystkie szpitale, które dostały budżety, wypychają chorych do szpitala uniwersyteckiego, pewnie sądząc, że tam budżet jest większy, tymczasem dyrekcja szpitala otrzymała budżet skrojony na rok 2015 – pieniędzy jest za mało. Trzeba było zlikwidować łóżka intensywnej opieki medycznej i to teraz my będziemy musieli odsyłać pacjentów do innych miejsc, w których albo ich przyjmą, albo nie.

Proszę państwa, dla mnie to, co jest w tej chwili, to jest kolos na glinianych nogach, który zaraz po 1 stycznia runie. Dlaczego? Personel medyczny – jak pan minister wie – jest w sporze z panem i jeden za drugim w tej chwili wypowiada klauzulę *opt-out* i na rynku będzie funkcjonować połowa lekarzy. Każdy z nich, w tym moich piętnastu rezydentów...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę o ciszę na sali.

Poseł Alicja Chybicka (PO):

...i lekarze pracują na dwóch-trzech etatach, co jest niekorzystne dla pacjenta. Mówiąc szczerze, ja bardzo się cieszyłam, że to może się zakończy, ale nie w taki sposób, bo teraz będzie tak, że nie będzie miał kto pracować. Jakie pan widzi rozwiązanie?

Ja rozumiem, że akurat na rząd PiS padła taka katastrofa (tak można powiedzieć) która się szykuje. Ona się szykuje, panie ministrze. Niech pan przyjedzie w teren i zobaczy, co się dzieje, jak pacjenci pętają się z jednego miejsca na drugie a kolejki wcale się nie zmniejszyły, absolutnie. Kolejki są, jakie były. Strategia trochę się zmieniła, ale ja nie wiem, czy w dobrą stronę, czy więcej ludzi nie zapłaci życiem za to, co w tej chwili się dzieje, dlatego, że sytuacja, gdy pacjent w karetce kursuje z jednego miejsca na drugie, nie jest prawidłowa.

Niech pan powie, jak pan zamierza to zrobić?

Była obietnica, że szpitale, które wyrobiją „nadwykonania” dostaną zwiększone finansowanie w roku 2018. Jednak, niestety, w zapisach nie ma w ogóle takiej możliwości. Pieniądze mogą być zwiększone za ISO i inne rzeczy, ale nie ma w zapisach Narodowego Funduszu Zdrowia tego (jest tu z nami pan prezes, może mnie poprawić), że jeśli ktoś wykonał w tej chwili 150% normy do końca roku (a tak jest w naszym szpitalu) to dostanie te 50% więcej. Ja nie pytam o „Przylądek Nadziei”, bo ja wiem, że dzieci onkologiczne są w priorytecie, ale w tym szpitalu jest teraz prawie pięćdziesiąt klinik, pytam o całą resztę. Tam też są chorzy, którzy walczą o zdrowie i o życie.

Naprawdę ten zapis tej ustawy jest absolutnie niewystarczający. To jest za wolno. To jest tempo żółwia i nie wiadomo, czy to przyniesie jakąkolwiek poprawę, bo to zależy od tego, jak będzie się mieć gospodarka, jak będzie wyglądać PKB i jakie naprawdę będą pieniądze w żywej gotówce, a przede wszystkim, jak one zostaną rozdzielone, czyli – na co one pójda. Naprawdę, ja nie mówię tego z punktu widzenia politycznego. Życzę panu, żeby to panu się udało, bo chciałabym, żeby pacjentowi w Polsce nic złego się nie stało po tych licznych zmianach, żeby nie zabrakło dla nikogo pieniędzy. A jednak, jeśli wrzuca się budżet, który jest nieokreślony, to pozostawia się możliwość swobodnego manewru niekoniecznie dla dobra pacjenta.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Skutecki... czy jest pan poseł? Za chwilę ja będę zabierać głos.
Jeśli ktoś z państwa chce się zgłosić to proszę o podniesienie ręki. Pani poseł Krynicka już mówiła....

Poseł Paweł Skutecki (Kukiz15):

Już jestem, problemy techniczne...

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, mam takie pytanie. Panie ministrze, ja jestem pacjentem, pan jest lekarzem. Obserwował pan od wewnątrz, od wielu lat, jak wygląda cały ten system, jak źle on wygląda. Co się stało, panie ministrze, że dopiero po dwóch latach i to w dodatku pod presją (pod naciskiem rezydentów i dołączających do nich innych zawodów medycznych) zdecydował się pan przygotować ten projekt ustawy? To projekt ustawy, w którym uzasadnienie – łącznie z błędami ortograficznymi – jest naprawdę przedziwne.

Panie ministrze, ja bym się nawet zgodził, żeby wrzucić... ja jestem chyba jednym z tych malkontentów, o których mówił pan profesor Zembala na początku. Rzeczywiście, można w ten system wrzucić jakiegokolwiek pieniądze i system to wchłonie, tylko ja jestem pacjentem i jestem przekonany, panie ministrze, że to nie pieniądze leczą a lekarze. Czy ma pan jakiś pomysł, żeby lekarzy było w Polsce więcej, żeby otworzyć jakiś naprawdę przejrzysty sposób dochodzenia do specjalizacji i sprawić, żebyśmy w najbliższej perspektywie byli pewni, że pielęgniarki będą średnio młodsze niż pięćdziesiąt lat? Panie ministrze, czy ma pan jakikolwiek pomysł oprócz tego, żeby dorzucać pieniądze do tego worka?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Zwiercan... Proszę o ciszę na sali, szanowni państwo. Pan poseł Latos, pan poseł Ruciński... zawsze dochodzimy do takiego etapu, że zaczynam wymieniać z nazwiska, bardzo proszę o ciszę.

Pani poseł Zwiercan.

Poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, ja chciałabym się odnieść merytorycznie do tej ustawy i nie będę przypominać, co było osiem czy piętnaście lat temu, pieniędzy cały czas brakowało.

Chciałabym przytoczyć opinię merytoryczną Biura Analiz Sejmowych, bo często opozycja nie merytoryczna tylko totalna powołuje się na opinię BAS, która jest krytyczna do ustawy, a dzisiaj nikt na tę opinię się nie powołuje. Czytamy – pierwszy punkt: „Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zawarty w druku nr 1976, zasługuje na poparcie. Wyrażone poniżej uwagi do tego projektu nie zmieniają jego zdecydowanie pozytywnej oceny. Jest to pierwszy, od wprowadzenia 1 stycznia 2007 r. podwyższonej składki na ubezpieczenie zdrowotne, projekt ustawy zwiększający systemowo finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych”.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Nie widzę więcej zgłoszeń. Panie ministrze...

Pani poseł Krynicka, czy w czymś pani pomóc? Po raz drugi ma pani zamiar wygłosić swoje przemyślenia

Bardzo proszę.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Z tego, co wiem, w regulaminie nie ma ograniczeń odnośnie do tego, ile razy zabiera się głos w trakcie... i do rzeczy.

Kiedy słucham pani doktor Chybickiej, to mam wrażenie, że nie mieszkam w tym samym kraju i nie jestem w tym samym świecie. Proszę, żeby pani doktor nie straszyla obywateli w tym kraju, w Polsce, bo tak nie jest. Chyba że tak jest u pani.

I chciałabym zwrócić uwagę na pewną rzecz. Ogromny wpływ na sytuację w szpitalach ma system zarządzania. Personalnie obciążają państwo naszego pana ministra, jakby to on zarządzał w szpitalach. Proszę zwrócić uwagę na to, kto, gdzie i jak zarządza. Ja to doskonale wiem, dwadzieścia cztery lata przepracowałam w szpitalu i przeżyłam wielu dyrektorów. Znalazł się w końcu taki dyrektor, że w ciągu kilku miesięcy potrafił zamknąć rok na plusie (choć dotychczas były straty) i polepszyła się sytuacja personelu a także pacjentów.

Proszę więc zwrócić uwagę na osoby zarządzające w szpitalach i jednostkach opieki zdrowotnej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, jeszcze ja chciałbym dopytać.

W roku 2017 nakłady na system ochrony zdrowia wynoszą 4,73% PKB. Wedle zapisów budżetowych, w roku 2018, czyli tym roku, kiedy zaczyna pan wdrażanie zwiększania finansowania systemu ochrony zdrowia, procent PKB będzie wynosić 4,67. Jakby na to nie patrzeć, będzie mniejszy. Czyli, jest to zwiększanie nakładów przez zmniejszanie w odniesieniu do PKB...

Jeśli pani poseł wytrzyma... Ja wytrzymałem i też to proponuję, cierpliwość w polityce to duża sztuka.

Chciałbym dopytać, jak pan rozumie zwiększanie procentu PKB nakładów na system ochrony zdrowia przez zmniejszanie w roku kolejnym? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie mam do pana. Pan bardzo precyzyjnie opisał te miliardy, które będą przekazywane. Na przykład (policzę w tej tabelce, sekundka...) w roku 2023 będzie pan przekazywać wedle tego planu 85,4 mld zł więcej. Czy może pan powiedzieć, ile będzie wynosić budżet NFZ w roku 2023? O to chciałbym dopytać, bo tutaj bardzo precyzyjnie jest zwiększone finansowanie. Chciałbym więc zapytać, jaki będzie budżet NFZ w roku 2023 i czy w ogóle będzie NFZ, bo pan mówił dość długo, że NFZ nie będzie...

Szanowni państwo, proszę o ciszę, szanowni państwo, panie ministrze także.

Chciałbym dopytać, bo pan mówi w ustawie, że będzie przekazywane 85 mld zł – ile będzie wynosić budżet NFZ, a właściwie doprecyzować pytanie: czy będzie NFZ, bo pan mówił, że nie będzie już w tym roku? O to chciałbym dopytać.

Chciałbym też dopytać (a właściwie poprosić pana o przekazanie informacji), jakie organizacje pacjenckie przekazały pisemne poparcie tej ustawy w opiniach. Które organizacje pacjenckie pozytywnie zaopiniowały ten projekt ustawy na piśmie? Które organizacje lekarskie, samorządowe i stowarzyszenia wskazały tę ustawę jako satysfakcjonującą? Proszę wymienić te organizacje lekarskie. Proszę wymienić, które organizacje pielęgniarskie wydały pozytywną opinię dla tej ustawy (oczywiście, na piśmie) i które poparły te rozwiązania.

Chcę też poinformować państwa, że przedstawiamy cztery poprawki, które opiszę w dwóch zdaniach, żeby nie zabierać państwu czasu...

Nie chcę panu robić przykrości i pytać, kto będzie ministrem zdrowia w 2025 r., bo nie wiemy, kto będzie nim za miesiąc, więc tego pytania nie zadam.

Przedstawiamy cztery poprawki, w których mówimy o dochodzeniu do 6% PKB w roku 2021 poprzez coroczne zwiększanie finansowania o 6,7 mld zł i wskazujemy źródło tego finansowania. Te poprawki będziemy przedkładać. I proponuję, żeby pan minister do tych poprawek się przychylił, bo jest to termin bliższy nam niż 2025 r.

Tyle na razie z mojej strony.

Więcej pytań nie słyszę, proszę pana ministra...

Przepraszam, jeszcze goście chcą zabrać głos. Narzucam minutowy limit czasu na wypowiedzi gości. Proszę o przedstawianie się do mikrofonu i poinformowanie nas, kogo państwo reprezentują. Potem będzie odpowiadać pan minister.

Chcę też państwa uprzedzić, że salę na to posiedzenie Komisji mamy tylko do godziny 15.00. Jeżeli więc mamy rozpocząć procedowanie legislacyjne to musimy w miarę sprawnie zakończyć.

Bardzo proszę – goście. I proszę o przedstawianie się i podanie instytucji.

Rzecznik Fundacji Onkologicznej ALIVIA Wojciech Wiśniewski:

Dzień dobry. Wojciech Wiśniewski, Fundacja Onkologicznej ALIVIA, natomiast mam przyjemność reprezentować czterdzieści organizacji pacjenckich z całego kraju.

W swojej naiwności liczyłem na to, że będziemy mówić o tym, co z tej ustawy będą mieć pacjenci, ale skoro nie ma na to szansy, chciałbym tylko zwrócić państwu uwagę na to, że w końcu doczekaliśmy się dyskusji o tym, że wzrost nakładów na system ochrony zdrowia jest potrzebny. Padła też kwota 500 mld zł, która – jak rozumiem – jest źródłem niespotykanego finansowania, ale też źródłem niespotykanej odpowiedzialności, ponieważ samo dolanie pieniędzy niczego nie da. Odpowiadam więc na pytanie pana przewodniczącego Latosa, dlaczego nie złożyliśmy takiego projektu – dlatego, że sam wzrost nakładów nic nie da.

My mamy polityki publiczne do wszystkiego – do budowy infrastruktury drogowej i energetycznej. System ochrony zdrowia, pomimo że jest drugą pozycją wydatków publicznych, w Polsce strategii się nie doczekał. Jestem przekonany po tym posiedzeniu Komisji (czy w jego trakcie), że trzeba wyłączyć ochronę zdrowia poza nawias politycznego sporu, bo proszę mi wierzyć, że ofiarami tego sporu są ci, których nie widać. Są to pacjenci, którzy nigdy nie trafią do mediów, do naszej organizacji ani do biur poselskich. Gra toczy się o nich a nie o to, czy ktoś będzie robić interesy, czy nie. My nie rozmawiamy w Polsce o systemie ochrony zdrowia na podstawie danych, tylko wartości, i nie dlatego, że tak kochamy te wartości, tylko dlatego, że nie mamy danych. Wykorzystajmy tę szansę, jaką daje ta ustawa, żeby zmienić też sposób dyskusji o ochronie zdrowia.

Tak dalej być nie może.

I w związku z tym, że pan poseł Kozłowski zapowiedział przejęcie naszych poprawek (za co bardzo dziękuję) może nie będę ich omawiać. Natomiast zadam zestaw pytań, które zawsze zadają stronie rządowej a także przeciwnikom politycznym pana ministra. Jaki jest probierz sukcesu tej ustawy? Co musi się stać, żebyśmy za kilka lat usiedli i uznali, że daliśmy radę? To po pierwsze.

Jaki będzie wskaźnik pięcioletnich przeżyć, jeżeli chodzi o pacjentów onkologicznych w 2023 i 2025 r.? Przypominam, że obecnie jest on na poziomie ze Związku Radzieckiego w latach 80.

Jaki będzie wskaźnik niepotrzebnych hospitalizacji? Ile będzie klinicznych rejestrów populacyjnych w onkologii i poza onkologią?

I kończąc – zdając sobie sprawę z ograniczonego tematu – ta ustawa jest początkiem, nie jest końcem, dlatego, że odpowiedzialność za środki publiczne wymaga tego, żeby powiedzieć pacjentom, ale też podatnikom, do których kieszeni chcemy sięgnąć, co za to będą mieli, dlatego, że wobec starzejącego się społeczeństwa ta dyskusja będzie powracać.

Jeżeli teraz ta reforma się nie uda i nie dojdzie do zmiany na pacjentocentryczny system ochrony zdrowia to podatnicy, obywatele, nigdy nie zaufają i będzie to zasługa tych decyzji, które są podejmowane teraz oraz tych wszystkich, które doprowadziły do tej katastrofy w systemie ochrony zdrowia, z którą dzisiaj musimy się zmagać.

Pięknie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Małecka-Libera (PO):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze? Pani, proszę bardzo.

Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Krystyna Ptok:

Szanowni państwo posłowie i wszyscy zgromadzeni na tej sali, powiem, że – jako przewodnicząca związku – drugi raz uczestniczę w posiedzeniu Komisji Zdrowia i trochę jestem zażenowana sytuacją, w której odbywają się na tej sali spory polityczne. Straciliśmy godzinę piętnaście na odnoszenie się do sytuacji historycznej.

Rozpoczął pan profesor Zembala i myślałam, że po jego głosie państwo pochylą się nad problemem, przedyskutują sprawę, czy ta składka do 2025 r. na poziomie 6% PKB będzie wystarczająca, biorąc pod uwagę różne czynniki demograficzne w państwie, takie jak wzrost długości życia, wzrost liczby osób starszych po 65. roku życia, co oczywi-

ście jest kosztochłonne dla systemu. Pomimo dosypywania pieniędzy, jeśli rośnie liczba osób starszych, które potrzebują pomocy medycznej, to tych pieniędzy i tak będzie mało. Mamy też wzrost liczby pacjentów najmłodszych, pediatrycznych. Najdrożsi w leczeniu są dziecko i pacjent w wieku powyżej 60 lat. Wobec spadającej liczby lekarzy – ja reprezentuję tutaj grupę zawodową pielęgniarek, ale też pielęgniarki zrzeszone są w Forum Związków Zawodowych – kiedy mamy...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Niech pani chwilę poczeka... proszę o ciszę na sali. Proszę o wzajemne szanowanie się i wysłuchiwanie głosów.

Bardzo proszę.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Panie przewodniczący, chciałabym panu zwrócić uwagę...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Ja pani nie udzieliłem głosu.

Bardzo proszę kontynuować, strona społeczna – bardzo proszę kontynuować.

Przewodnicząca OZZPiP Krystyna Ptok:

...malejącą liczbę lekarzy, a także pielęgniarek i położnych oraz innych zawodów medycznych – bo reprezentujemy też z ramienia FZZ inne zawody medyczne – jesteśmy obecnie w sytuacji dramatycznej. I zgodzę się z tym, że jest to właściwie sytuacja taka, że prawie wszyscy stoimy nad przepaścią.

Mówimy o pacjentach i o personelu, więc bardzo bym chciała, żeby państwo zajęli się tutaj spadającą też liczbą osób podejmujących decyzję o wyborze zawodu medycznego, szczególnie w grupie zawodowej pielęgniarek, tu ta liczba dramatycznie spada. Pan poseł mówi, że chciałby popatrzeć na młodsze pielęgniarki w szpitalu, ale generalnie starzejemy się jako społeczeństwo i to też jest tego skutek.

Powiem więc, w związku ze zmarnotrawieniem godziny piętnaście na takie dyskusje polityczne, że bardzo proszę państwa o pomoc dla ochrony zdrowia w Polsce – dla pacjentów i pracowników, którzy naprawdę są źle wynagradzani w szpitalach. Na pewno wynika to z tego, że w jakimś okresie nie podniesiono tej składki, teraz zostaje ona podniesiona. Strona społeczna zbiera podpisy pod projektem ustawy, która gwarantowałaby wzrost tych środków do 6,8% – *per capita* mamy w Polsce 1300 dolarów a w Europie jest 3500 dolarów na głowę. Mamy więc finansowanie na poziomie 1/3 wartości finansowania europejskiej ochrony zdrowia. Ja wcale nie mówię, że mamy wyglądać jak Europa Zachodnia, ale chciałabym, żebyśmy wyglądali chociaż tak, jak nasi sąsiedzi. I proszę państwa ze strony społecznej – szanowni państwo, ponad podziałami siadźcie i pomyślcie o tym wszystkim, co należy zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo proszę, pani – proszę o przedstawienie się.

Prezes Fundacji MY PACJENCI Ewa Borek:

Ewa Borek, Fundacja MY PACJENCI.

Ja muszę powiedzieć, że bardzo źle widzę sytuację transformacji w systemie ochrony zdrowia słysząc to, co państwo dzisiaj mówili. Jeżeli bowiem nie są państwo w stanie się zgodzić na dobrą nowinę, jaką jest zwiększenie finansowania w ochronie zdrowia, to jak przyjdzie nam, państwu, dyskutować tutaj o szczegółach, w jaki sposób te środki wydawać?

Muszę przyznać, że ta sytuacja kryzysowa i protest rezydentów sprawiły, że środowiska pacjenckie zaczęły myśleć o tym, jak powinien być zorganizowany system ochrony zdrowia, którego chcą pacjenci. Zostaliśmy zaproszeni do zespołu, który zorganizował pan minister – i bardzo dobrze, że zorganizował, bo pacjenci bardzo rzadko mają okazję wypowiadać się w sprawach swoich potrzeb. I dlatego, żeby pomóc państwu w pogodzeniu się w tym, jak ten system opieki ma wyglądać i na co te środki wydawać, przygotowaliśmy naszą wizję marzeń, czyli to, jak wyobrażamy sobie, że system powinien być zorganizowany. On ma być nowoczesny, efektywny kosztowo i pacjentocentryczny.

Dwie podstawowe cechy tego systemu mają polegać na tym, że grupy, które w tej chwili są nadmiernie obciążone pracą, trzeba od tej pracy odciążyć w taki sposób, żeby włączyć do systemu grupy, które – albo są marginalizowane (jak, na przykład, dietetycy) albo zupełnie niewykorzystywane (jak farmaceuci). Tak naprawdę, należy przeprowadzić debatę z udziałem przedstawicieli zawodów medycznych, po to, żeby na nowo podzielić i określić zakresy zadań, obowiązki i odpowiedzialność tych zawodów. Część tej odpowiedzialności należy również przerzucić na pacjentów, bo to jest nieuzasadnione, żeby pacjent z katarem chodził do lekarza. Pacjenci muszą sobie sami radzić z prostymi problemami.

Druga cecha takiego systemu polega na tym, że musimy dokonać transformacji drogiego, nieefektywnego systemu, w którym leczymy w szpitalach, czyli medycyny interwencyjnej, na rzecz systemu tańszego, który zapobiega – medycyny prewencyjnej. Te postulaty ujęliśmy w postaci infografiki, która wygląda jak dom. Ma trzy filary. Zaspokaja potrzeby pacjentów do informacji, do świadczeń i dostępu do innowacji. Składa się z podstawy, którą jest system e-zdrowia i zdrowie publiczne. Ja zachęcam państwa, żeby państwo zapoznali się z tym i traktowali to jako płaszczyznę nie do sporów, ale do uzgadniania stanowiska i akceptacji tego, dlatego, że takiego systemu i takiej transformacji chcą pacjenci.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pan się zgłaszał, bardzo proszę przedstawić się.

Członek Porozumienia Rezydentów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Marcin Sobotka:

Marcin Sobotka, Porozumienie Rezydentów.

Ja chciałbym bardzo krótko powiedzieć, bo rozmawialiśmy o naszym proteście, że on zapoczątkował rozmowę o zmianach w służbie zdrowia, że protest trwa cały czas. On zmienił swoją formę z racji tego, że 30 października musieliśmy zakończyć protest głodowy, ale nie dlatego, że strona rządowa wysłuchała naszych postulatów i się do nich przychyliła, tylko dlatego, że nie chcieliśmy narażać więcej zdrowia naszych kolegów wobec lekceważącej postawy ministra zdrowia i strony rządowej. Tak więc forma protestu zostanie zmieniona. Jak słyszeliśmy, że będzie ona polegać na tym, że lekarze i inny personel medyczny, który podpisuje klauzulę opt-out, będą tę klauzulę wypowiadać, gdyż ze słów pana ministra Radziwiłła wynika, że mamy wystarczającą liczbę personelu medycznego, a nawet – jak pan minister sobie wyliczył na podstawie rejestru lekarzy Naczelnej Izby Lekarskiej – jesteśmy w czołówce europejskiej.

Chcemy panu ministrowi pokazać, że...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Niech pan chwilę poczeka, bardzo proszę...szanowni państwo, halo, szanowni państwo! Teraz proszę kontynuować.

Członek PR OZZL Marcin Sobotka:

Chcemy panu ministrowi pokazać, jak dramatyczne braki kadrowe są w służbie zdrowia. Dramatyczne. To, o czym tutaj rozmawiamy i marnujemy czas... Te posiedzenia Komisji Zdrowia to jest marnowanie czasu, proszę państwa. Ja oszczędzę stronie społecznej wypowiedziania się, bo nas i tak nikt nie słucha. Możemy więc sobie darować te nasze minuty...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie doktorze, przepraszam. Mam wrażenie, że jednak staram się, żeby wszyscy pana słuchali, więc...

Członek PR OZZL Marcin Sobotka:

Ja wiem, dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Ja, po prostu, w tych posiedzeniach Komisji uczestniczę któryś raz z rzędu (nie pierwszy raz, czy drugi) i, po prostu, widzę, że tutaj nie mamy za zadanie przyjąć dobrej

ustawy, stworzyć dobrego prawa i poprawić sytuacji służby zdrowia. Po prostu, posiedzenie Komisji musi się odbyć – i się odbywa.

Chciałbym jeszcze tylko powiedzieć, że ten protest trwa i będzie trwać w dalszym ciągu, dopóki nie zostaniemy wysłuchani i postulaty nie zostaną zrealizowane. My nie chcemy tych postulatów realizować dla siebie, tylko dlatego, że sytuacja w służbie zdrowia jest dramatyczna, dramatyczna.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Jeszcze pan poseł Latos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dosłownie jednym zdaniem, żeby ściśle trzymać się faktów.

Przypominam, że jest to nasze pierwsze spotkanie z konkretną ustawą, nad którą procedujemy, natomiast dokładnie w tej samej sprawie, i z podobnymi propozycjami wzrostu, spotkaliśmy się na wiosnę, a więc przed protestem. W tym czasie, owszem, były rozmowy z rezydentami prowadzone od dwóch lat, natomiast przed protestem... to gwoździ faktów.

I tyle chciałem powiedzieć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy jeszcze ktoś?

Nie widzę zgłoszeń, minister zdrowia.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiem, że czas nagli więc będę starał się streszczać.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy zabrali głos dziękując mi, ale ja jednocześnie chcę powiedzieć, że również chciałbym się dołączyć do tych podziękowań, dlatego, że naprawdę jestem gotowy dzielić się tym sukcesem, którego jesteśmy świadkami, ze wszystkimi innymi, którzy od dawna nawoływali do istotnego zwiększania nakładów na ochronę zdrowia, w tym z szeroko tutaj reprezentowaną gamą różnych organizacji społecznych, zawodowych, pacjenckich, ale także z wieloma posłami, którzy od dawna (jeszcze raz to powtarzam) marzyli o tym, żeby zrobić to, co my teraz robimy. Myślę więc, że niezależnie od tego, kto skąd pochodzi, kim jest i w jakiej partii zasiada, jest to po prostu nasz wspólny sukces. Warto, żebyśmy to dostrzegli.

Pan profesor Zembala mówił i troszczył się, że za bardzo rozciągnięty jest ten czas. Chcę bardzo mocno podkreślić i powtórzyć to, co już mówiłem: to jest program minimum. Ustawa mówi, że nakłady nie mogą być mniejsze niż..., co wcale nie znaczy, że muszą być na tym poziomie. One, w zależności od sytuacji gospodarczej, będą większe. I to nie są puste słowa w tym sensie, że na ten rok (2017) nie mamy takiej dyrektywy ustawowej a nakłady na ochronę zdrowia zwiększamy, i to zdecydowanie, ponad to, co wynika z prostej realizacji przepisów.

Jeśli chodzi o kwestię „doubezpieczeń” – myślę, że to jest temat sam w sobie. Zwracam jednak uwagę na to, że my w tej chwili koncentrujemy się na publicznym systemie i realizujemy przede wszystkim art. 68 ust. 2 konstytucji, który mówi o równym dostępie. I myślę, że trzeba być bardzo ostrożnym w formułowaniu jakichkolwiek rozwiązań o charakterze „doubezpieczenia”, bo one nieuchronnie wiązałyby się z koniecznością ograniczenia koszyka (albo dopłat) a jedno i drugie to rzeczy bardzo kontrowersyjne. Ja tylko to sygnalizuję, nie chciałbym wchodzić w tej chwili w jakąś polemikę.

Pan poseł Kozłowski mówi: za mało. Marzenia, możliwości, to jest to, w jakim obszarze się poruszamy. Chcę jednak zwrócić uwagę na to, że jeśli pan poseł mówił, żeby – tak po prostu – zamiast 6% wpisać 6,8%, to trzeba mieć świadomość tego, ile to jest pieniędzy – na dzisiaj, jest to około 15 mld zł różnicy rocznie. Z każdym rokiem, kiedy PKB będzie większe, ta różnica będzie większa. Musimy więc mieć świadomość tego, że nie mówimy tu o przesunięciach rzędu miliona, dwóch czy tego typu kwot, nawet nieco większych,

tylko kolosalnych pieniędzy, które mogą w istotny sposób zaważyć na równowadze finansów publicznych. I to jest właśnie kwestia tej odpowiedzialności, o której mówiłem.

Muszę powiedzieć, że wywodem pani premier, minister i poseł Kopacz jestem, po prostu, zdumiony. Osoba, która zajmowała wiele najwyższych stanowisk w państwie (ministra zdrowia, marszałka Sejmu, premiera) pyta, gdzie zwiększamy? Pytam więc, co było przez ten czas, kiedy pani miała wpływ na rządzenie?

Zadaje pani jednocześnie takie konkretne pytania, jakie będzie PKB w 2019 r. Proszę bardzo, przecież to wszystko jest oparte na prognozach. PKB w roku 2019 prognozujemy na wysokości 2,185 bln zł. Takie są dane, one istnieją. Dzisiaj ten wynik to 1 bln 960 mln zł. A co to oznacza? To oznacza, proszę państwa – i to też trzeba czytać ze zrozumieniem... Jeżeli mówimy o wzrastającym odsetku PKB wzrastającego PKB, to jest oczywiste, że ten wzrost następuje niejako podwójnie. To jest kwestia prostej arytmetyki. I oczywiście, w zależności od tego, jak będzie wzrastać PKB, będziemy mogli liczyć na większe... A jak będzie mało, pani poseł, to oczywiście wszyscy będziemy w wielkim kłopotcie, w służbie zdrowia także. Jednak, na razie, programy są bardzo dobre.

Odpowiadając na kolejne pytania, czy uwagi, pana przewodniczącego Rucińskiego, jeszcze raz powtarzam, że nie jest tak, że planujemy wydatki na poziomie takim, takim, takim i wreszcie 6%, na nie mniejszym niż...

To jest istotne, żeby podkreślać, że ta ustawa nie mówi o nakładach, tylko mówi o tym, że nie mogą być one mniejsze niż ileś. Myślę, że to jest kwestią najbardziej istotną.

Czy będziemy w ogonie Europy? Trudno powiedzieć, to będzie zależeć od tego, jakie będą nasze możliwości, również gospodarcze.

Chciałbym zapewnić panią poseł Gądek, że nikt nikogo się nie przestraszył i nie dlatego, że takie czy inne grupy protestują, protestowały (albo zapowiadają protesty) została przygotowana ta ustawa. Wiedzą państwo dobrze, że projekt takiego właśnie podejścia do nakładów na ochronę zdrowia był przygotowany jeszcze w ubiegłym roku. I to jest też trochę odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego, z kim my to konsultowaliśmy i w jaki sposób. Otóż, proszę państwa, ja uważam...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Przepraszam, panie ministrze, ja nie pytałem, z kim.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Myślę, że większość z nas zdaje sobie sprawę z tego, że konsultacje dotyczące takiego wzrostu środków na ochronę zdrowia trwają od dwudziestu lat i wszyscy (albo prawie wszyscy) obecni na tej sali brali w tym udział. I mówienie o tym, że to jest coś, co spadło nagle, nie wiadomo skąd, jest po prostu nieprawdą. Byliśmy gotowi i jeszcze jesteśmy gotowi do tego, żeby oceniać, jakie będą możliwości z czasem. Jeśli będą większe, te minimalne progi będą przekraczane z całą pewnością.

Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim, którzy są współautorami tego sukcesu. Marzyli o tym wszyscy a teraz my to robimy.

Pani poseł Radziszewska pyta o moje negocjacje z ministrem finansów i z panią premier. Zapewniam państwa, że rząd pani premier Beaty Szydło w całości ma bardzo dużo wrażliwości społecznej a dowodem na to jest nie tylko to, że powstaje ta ustawa, ale również to, co dzieje się w tej chwili. My właśnie teraz wydajemy ogromne dodatkowe pieniądze na zdrowie, dzięki temu, że ten rząd jest wrażliwy na sytuację, w jakiej jesteśmy, na te ogromne potrzeby. Wydajemy te pieniądze właśnie teraz. Właśnie teraz, wydajemy je między innymi na ogromną liczbę inwestycji w całej Polsce. Ponad sto szpitali otrzymuje sprzęt i wyposażenie bezpośrednio finansowane z budżetu państwa. Jesteśmy właśnie pod koniec realizacji kontraktu na dentobusy. Wyposażamy gabinety szkolne z pieniędzy budżetowych.

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie ministrze, proszę o chwilę przerwy... szanowni państwo. Pan poseł Latos... pani poseł, proszę wyciszyć emocje. Pan minister teraz mówi a potem państwo będą mogli, ewentualnie, się odnieść, jeśli będą dodatkowe pytania.

Bardzo proszę.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Szanowni państwo, część z państwa była ministrami, więc wiedzą państwo, jak to wygląda. Dokument nr 1976, który mają państwo przed sobą, jest podpisany przez panią premier, a nie przeze mnie. To jest efekt działania całego rządu.

Pytała pani, jak wyglądają wzrosty nakładów na ochronę zdrowia w ostatnim czasie. Ja mogę powiedzieć, że w 2016 r. – 4 mld więcej niż w roku poprzednim, 2017 r. – 8,2 mld więcej niż w poprzednim roku.

Co z kolejkami? Już sygnalizowałem, że mamy pierwsze dane o tym, iż kolejki do diagnostyki wysokoobrazowej a także, z całą pewnością, niektóre kolejki dotyczące zaćmy i endoprotez są już krótsze, a niektóre będą krótsze w ciągu najbliższych tygodni.

Protest... mam nadzieję, że do tego protestu nie trzeba się przygotowywać, że ci, którzy zapowiadają protest, szczególnie w okolicznościach, w jakich jesteśmy dzisiaj, po prostu, pójdą po rozum do głowy i przestaną mówić o wycofywaniu się z opieki nad pacjentem.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie ministrze, sekunda...

Proszę o ciszę na sali, w tym także gości proszę o ciszę na sali. Proszę gości o ciszę na sali, szanowna pani...

Proszę.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę gości o ciszę na Sali, szanowna pani...

Proszę.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Pani profesor Chybicka ma swoją opinię o sieci. Mam wrażenie (któraś z pań posłanek już zwróciła na to uwagę), że są szpitale lepiej i gorzej zarządzane. Patrząc na to przez pryzmat szpitala, który nie jest najlepiej zarządzany, bo sygnały, jakie ja otrzymuję z Polski, są zgoła inne.

Jeśli chodzi o kwestię podwyższonej wyceny procedur to, oczywiście, będzie się zwiększać ryczałt płacony przez NFZ.

Natomiast, przy tej okazji, chcę jednocześnie bardzo mocno powiedzieć, że wezwania do *de facto* redukcji pracy w stosunku do pracowników służby zdrowia, a zwłaszcza lekarzy, uważam za skandaliczne i haniebne. I uważam, że to jest coś, co – po prostu... To znaczy, ja odbieram zapowiedzi, że lekarze będą pracować mniej, jako uderzenie w podstawy etyki lekarskiej. I mam nadzieję, że to nigdy się nie zdarzy.

Pani profesor Chybicka pyta, na co pójdą dodatkowe pieniądze. Proszę państwa, to wynika między innymi z ustawy i z mojej zapowiedzi, że co roku będzie wydawane rozporządzenie, ale już z delegacji do tego rozporządzenia wynika bardzo wyraźnie, że na redukcję kolejek, zmiany w medycynie, postęp w medycynie, zmiany demograficzne i epidemiologiczne oraz na priorytety konstytucyjne, czyli – opiekę nad dziećmi, osobami niepełnosprawnymi, kobietami w ciąży i osobami w wieku podeszłym. Ja jednak jeszcze raz powtarzam to, co mówiłem wcześniej: chciałbym, żeby te priorytety – zapisane w corocznym rozporządzeniu Ministra Zdrowia – rodziły się w dialogu ze wszystkimi, którzy są zaangażowani w system opieki zdrowotnej.

Pan poseł Skutecki zadał pytanie, co zrobić, żeby było więcej lekarzy. Chcę więc powiedzieć, że już to robimy, bo w tej chwili jest o 1400 miejsc więcej na studiach lekarskich niż w roku 2015.

Więcej specjalistów... powiedziałbym, więcej specjalistów w wybranych dziedzinach – i to też się dzieje. Wiedzą państwo, że w tej chwili podwyżka dla lekarzy w specjalnościach priorytetowych to prawie 1200 zł miesięcznie, to jest ogromna różnica. Mam nadzieję, że to – rzeczywiście – będzie bodźcem do tego, żeby lekarze wybierali te specjalności.

I wreszcie pan przewodniczący Arłukowicz... jak to jest z tym wzrostem PKB. Ja już do znudzenia, jeszcze raz chciałbym powtórzyć, że mówimy o minimalnych progach a nie – o planowanym poziomie wydatków, to jest zasadnicza różnica. A poza tym, chcę powiedzieć, że ten odsetek PKB wydawany na zdrowie w ostatnich latach kształtuje się w następujący sposób. 2010 – 4,74, 2011 – 4,65, 2012 – 4,38, 2013 – 4,28, 2014 wzrost – 4,37, 2015 – 4,46, 2016 – 4,49 i 2017 – zaplanowane 4,58, ale (jeszcze nie jest to policzone do końca) przekraczamy 4,7. I to jest odpowiedź na pana pytanie.

W przyszłym roku, według ustawy, ma być minimum tyle. Tyle jest w planie, co nie znaczy, że tyle wydamy. Wydamy prawdopodobnie dużo więcej a dowodem na to jest chociażby ten rok. To jest prosta odpowiedź. Gwarantujemy pewne minimum wydatków, natomiast wiele jednorazowych wydatków, które pojawiają się w związku z dobrą sytuacją gospodarczą, oczywiście będzie zasilać ten system, według tej zasady, która została zapisana w tej ustawie. Nie mam odnośnie do tego żadnych wątpliwości.

I wreszcie, chciałbym bardzo serdecznie podziękować pani Ewie Borek za wezwanie nas wszystkich do tego, żeby rozmawiać o tym, jak wydać te dodatkowe pieniądze, bo w tej chwili mamy problem, jak wydać te dodatkowe pieniądze. Takiego problemu w służbie zdrowia jeszcze nie było.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie ministrze – ja widzę państwa zgłoszenia – prosiłbym, żeby pan jednak odpowiedział na moje pytanie (a pewnie i koleżanek i kolegów), ja pana nie pytałem o to, jak to będzie z tym PKB, tylko pytałem o to, jaki będzie budżet NFZ w roku 2023, na który zaplanował pan przekazanie 85 mld zł. Bardzo proszę o budżet NFZ.

Pytałem pana, czy NFZ w ogóle będzie, bo wcześniej pan twierdził, że go nie będzie...

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Przepraszam, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Jeszcze nie skończyłem, za chwilę udzielię panu głosu...

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Tak, przeskoczyłem to...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Prosiłem jeszcze o przedstawienie pozytywnych opinii, które Ministerstwo Zdrowia otrzymało w sprawie tej ustawy od środowisk pacjenckich, lekarskich i pielęgniarckich. Proszę o przedstawienie mi, które środowiska przesłały państwu pozytywną opinię na temat tej ustawy, enumeratywnie, ja tylko chcę poznać nazwy tych stowarzyszeń i organizacji.

Pani poseł Gądek, bardzo proszę.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Panie przewodniczący, chciałbym odpowiedzieć...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Odpowie pan, seria pytań pojawiła się po pana wypowiedzi.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Nie, przeskoczyłem nad pana pytaniem.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Na pytanie, czy NFZ będzie w 2023 r., nie mogę dzisiaj odpowiedzieć. Jest plan zmian, ale w tej chwili nie pracujemy nad taką ustawą. Natomiast, na dzisiaj mamy taki stan prawny jaki mamy i w związku z tym, na podstawie tego stanu prawnego, planujemy również przyszłość.

Jeżeli zaś chodzi o planowane...oczywiście – prognozowane składki na NFZ w 2023, to proszę bardzo – 102,0 mld zł.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję.

A te stowarzyszenia, gdyby pan by mógł...

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Panie przewodniczący, projekt był realizowany w trybie tak zwanym odrębnym i w związku z tym takich konsultacji nie było. Ja jednak mówiłem o tym, że konsultacja pomysłu na zwiększanie nakładów na ochronę zdrowia właśnie w taki sposób, jako gwarantowanych względem PKB to nie jest sprawa nowa. I w tym sensie, zarzut dokonywania czegoś wbrew albo bez pytania o zdanie jest według mnie bezzasadny.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Ja pana nie pytałem o opinię w tej sprawie, tylko prosiłem o przedstawienie wykazu stowarzyszeń.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Powiedziałem, że takich konsultacji nie było.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję bardzo – i to jest odpowiedź na moje pytanie.

Bardzo proszę, pani poseł Gądek.

Proszę jeszcze raz podnieść rękę, bo nie widziałem z odległości... dużo państwa się zgłosiło.

Poseł Lidia Gądek (PO):

Dziękuję bardzo...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Momencik, próbuję ustalić kolejność...

Pani poseł Gądek (żeby potem nie było dyskusji...), zgłasza się pan poseł Furgo – stąd widzę. Kto jeszcze się zgłasza? Moment... Hok, pani poseł Radziszewska, pan poseł Latos...

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Ja zgłaszałem się w kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Momencik, tylko zanotuję, sekunda.

Czy jeszcze ktoś ze strony posłów? Proszę podnieść rękę, bo nie widzę. Pan poseł Miller a ze strony gości – Fundacja Alivia.

I pan poseł Latos ze sprawą formalną, proszę.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie przewodniczący, prawie dwie godziny dyskutujemy, a widzę, że po odpowiedzi zaczyna się kolejna runda pytań. Ja składam wniosek ze względu na salę, a również ze względu na to, że – aby mogły być uruchomione te środki, które część zgłaszających się osób uważa za niewystarczające, choć jest to rewolucja w finansowaniu to ustawa musi być przyjęta przez Sejm, Senat i podpisana przez pana prezydenta – dlatego też składam wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do procedowania ustawy.

Taki wniosek formalny zgłaszam...

Poseł Lidia Gądek (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Przepraszam, pani poseł... Pani poseł, bardzo proszę. Oczywiście przegłosujemy wniosek pana posła Latosa odnośnie do zamknięcia listy mowców, którą stworzyłem przed

złożeniem tego wniosku, przecież lista powstała przed. Teraz przyjąłem wniosek i zagłosujemy.

Przypominam, do głosu są zapisani: pani poseł Gądek... Przepraszam, czytam w kolejności – posłowie: Gądek, Furgo, Hok, Radziszewska, Latos, Miller i Kopacz, na tym lista była zamknięta.

A teraz głosujemy nad wnioskiem pana posła Latosa i na tym zamykam listę mówców.

Kto jest za przyjęciem wniosku pana posła Latosa? Oczywiście, głosujemy przy pomocy kart. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki głosowania: 12 za, 12 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wniosek nie przeszedł.

Oddaję głos pani poseł Gądek.

Poseł Lidia Gądek (PO):

Szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Przepraszam...

Gdyby pani mogła nie krzyżeć... pani poseł. Pani poseł, halo! Czy pani może nie krzyżeć? To taka moja prośba. Pani poseł, proszę nie krzyżeć, od tego zacznijmy.

Ja nie mogę pozwolić na to, żeby pani w tak nerwowy sposób reagowała. Jeśli pani zgłasza taki wniosek to proszę bardzo Biuro Legislacyjne...

Poseł Lidia Gądek (PO):

Panie posłanki po prostu nie włożyły karty, i już.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro Legislacyjne?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Urszula Sęk:

Proszę państwa, państwo są w trakcie pierwszego czytania. Regulamin precyzuje, co obejmuje pierwsze czytanie. Pierwsze czytanie, zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu, obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Wydaje się nam jednak wątpliwa regulaminowo możliwość ograniczenia, bo dopóki są pytania, jesteśmy w trakcie pierwszego czytania. Państwo najwyżej, kierując się tym, że jest ograniczenie czasowe, mogą apelować o skracanie wypowiedzi.

W tym trybie, wydaje się nam...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani mecenas...

Panie pośle Latos, jeśli pan pozwoli...

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja jeszcze dzisiaj nie zabierałam głosu...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani poseł, to w niczym pani nie predysponuje do zabrania głosu.

Jeśli mogę, panie pośle Latos, ja pana bardzo proszę, w ramach współpracy prezydium Komisji, o wytrzymanie choćby trzydzieści sekund bez przerywania mówcy.

Teraz mówi przedstawiciel Biura Legislacyjnego, kiedy skończy, dam znać – bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Uważamy, że państwo nie powinni głosować nad wnioskiem, który *de facto* uniemożliwia posłom zabranie głosu w ramach pierwszego czytania.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Teraz udzielam głosu pani poseł Kopcińskiej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, mam pytanie do przedstawicieli Biura: czy, w takim razie, ograniczenie czasowe przy tak ważnym projekcie, gdzie określamy minimum nakładów od 2018 r. – minimum, czego do tej pory nie było, to jest historyczny projekt – nie daje możliwości ograniczenia wypowiedzi i prowadzenia posiedzenia Komisji w taki sposób, żeby nikomu nie uchybić?

Szanowni państwo, mamy narzucone ograniczenie czasowe od godziny 13.00 do godziny 15.00 przez wynajęcie i zarezerwowanie sali. W momencie, kiedy chcemy przegłosować... ja nie zamierzam odbierać państwu głosu, ale będzie drugie czytanie na sali. Czy nie możemy tego w ten sposób rozwiązać?

Przepraszam, proszę mi nie przerywać...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę umożliwić wypowiedzi posłom.

Posel Joanna Kopcińska (PiS):

Jeżeli mamy ograniczenie trwania posiedzenia Komisji z tego powodu, że sala została zarezerwowana tylko na dwie godziny to, przepraszam bardzo, chyba coś jest nie tak.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani poseł – teraz ja odpowiadam pani poseł, bo to jest uwaga do mnie – sala nie została zarezerwowana przeze mnie tylko na dwie godziny, tylko Sejm organizuje swoją pracę w taki sposób, że mogliśmy tę salę „wyjąć” tylko na dwie godziny. To nie jest uwaga do mnie, tylko do marszałka Sejmu. Bardzo proszę, poseł Latos.

Posel Tomasz Latos (PiS):

Ja zwracam się do Biura Legislacyjnego.

Proszę mi powiedzieć, czy w związku z tym nie ma możliwości postawienia wniosku formalnego o zakończenie pierwszego czytania i przejście do głosowania po dwugodzinnej dyskusji?

Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro Legislacyjne odpowiada.

Legislator Urszula Sęk:

Właśnie – nie, to jest specyfika pierwszego czytania, że ono musi być, po prostu, zrealizowane tak, jak literalnie przewiduje regulamin Sejmu. Po prostu, taki wniosek o zamknięcie uniemożliwiłby wyczerpanie tych elementów, które pierwsze czytanie powinno zawierać.

Posel Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Pozwoli pan przewodniczący...wyjaśnię... od kiedy taka interpretacja obowiązuje?

Gdyby pani mecenas była uprzejma powiedzieć.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani mecenas?

Legislator Urszula Sęk:

Panie pośle, jeśli chodzi o pierwsze czytanie, to zawsze.

Państwo to mylą... jeśli państwo zamkną pierwsze czytanie i przystąpią do rozpatrywania to wtedy Komisja ma jakby większą możliwość decydowania, że – na przykład – poseł zabiera głos jednokrotnie, że jest limit czasowy. Wtedy państwo ustalają, na przykład, że jest poprawka, jest głos „za” i głos „przeciw” – jednak, to jest już po zamknięciu pierwszego czytania, natomiast, jesteśmy cały czas w fazie pierwszego czytania.

Posel Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

W takim razie... ja to, oczywiście, później dokładnie sprowadzę. Ja miałem kilkakrotnie taką sytuację w poprzedniej kadencji, kiedy podobny wniosek, bez zastrzeżeń Biura Legislacyjnego, było poddawany głosowaniu, dokładnie w tej formie, jak powiedziałem,

o zakończenie pierwszego czytania, po mniej więcej godzinnej, niekiedy półtoragodzinnej, a czasem i półgodzinnej dyskusji. I dlatego zapytałem panią mecenas, od kiedy obowiązuje taka interpretacja. W takim razie, ja to przyjmuję... sprawdzę...

A informuję panią, że nie wiem, czy pani, ale pani koleżanki i koledzy podawali inną interpretację w przeszłości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Skoro rozstrzygnęliśmy spór kompetencyjny...

Szanowni państwo, naprawdę za chwilę ogłoszę przerwę, bo mówicie wszyscy naraz i nikogo nie słychać. Panie przewodniczący Latos, trzydzieści sekund bez przerywania!

Przed chwilą usłyszeli państwo opinię Biura Legislacyjnego, że nie można przeprowadzić, w zgodzie z prawem, głosowania nad zamknięciem dyskusji w pierwszym czytaniu. Trwa pierwsze czytanie. To co chcą państwo reasumować, jeżeli przed chwilą słyszeliśmy... Chcecie jawnie, wprost złamać opinię Biura Legislacyjnego? To łamcie, beze mnie. Jest opinia Biura Legislacyjnego, więc dyskusja trwa.

Pani poseł Gadek, oddaję głos... Panie przewodniczący, w jakiej sprawie... proszę bardzo.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie przewodniczący, żeby sprawa była jasna – nie mam zamiaru panu przerywać, nie mam zamiaru z panem się kłócić, pan cały czas się kłóci z wirtualnymi przeciwnikami. Próbuje pan dyscyplinować ludzi, nawet kiedy wszyscy są zdyscyplinowani.

Ja pana informuję, że – według interpretacji Biura Legislacyjnego – oczywiście, nie będziemy głosować nad żadną reasumpcją, natomiast to oznacza, teoretycznie, że jeżeli przewodniczący Komisji tak uzna to pół roku może trwać pierwsze czytanie i dyskusja – i przez pół roku może nie być przyjęta ustawa.

Przy okazji, chciałbym się też dowiedzieć od pana kolegów klubowych i zaproszonych gości, czy państwu zależy na tym, żeby od 1 stycznia była ta ustawa (być może niesatysfakcjonująca was w pełni) ze zwiększeniem pieniędzy na ochronę zdrowia... czy państwu nie zależy? Ja rozumiem, że być może nie zależy i być może tego ma nie być, więc pierwsze czytanie będziemy ciągnąć w nieskończoność.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie pośle, odpowiadam panu, że nie znam przypadku (proszę o ciszę na sali!), żeby ktoś ciągnął, jak to pan zgrabione ujął – pierwsze czytanie przez pół roku. Ja nie mam takiego zamiaru, zamierzam tylko udzielić głosu wszystkim tym, którzy się zgłosili i natychmiast po zakończeniu tej dyskusji, według zamkniętej listy, która leży przede mną, zakończymy pierwsze czytanie i przystąpimy do procesu legislacyjnego. Jeżeli chcą państwo w jakiś inny sposób odbierać głos posłom, to ja nie mam pomysłu, jak.

Ja udzielam głosu pani poseł Gadek, bardzo proszę.

Poseł Lidia Gądek (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący, po dziesięciu minutach wreszcie mam głos...

Po pierwsze, chciałabym się odnieść do wypowiedzi pana ministra – niestety, na żadne z moich pytań zadanych w może trochę przydługiej wypowiedzi nie uzyskałam odpowiedzi. Jest to przykre. A jeżeli już mam podsumować to, co pan minister powiedział (bo pan zrobił podsumowanie a nie odpowiedział na pytania) to haniebne jest to, że dzisiaj pracownikom polskiej ochrony zdrowia grozi się. Pan zapomniał, że wspierał różne protesty środowisk medycznych, szczególnie lekarskie i to przez wiele lat, i w różnych sytuacjach politycznych. A obecnie, choć ten protest tak naprawdę nie miał podłoża politycznego, pan mówi o tym, że ktoś haniebnie prowokuje lekarzy do zmniejszenia wymiaru pracy. To nie my ich wysyłaliśmy, żeby wyjeżdżali i to nie my kazaliśmy im pracować dla idei.

Wracając do meritum... panie przewodniczący, szanowni państwo, w imieniu posłów PO zgłaszam wiosek formalny o to, żeby przerwać to posiedzenie Komisji, odłożyć pierwsze czytanie do momentu...

Panie pośle Latos, czy pan może na dwie minuty zamilknąć, kiedy ktoś się wypowiada... nie.

Szanowni państwo, dzisiaj mamy już taką sytuację, że pod projektem obywatelskim jest wymagana liczba ponad 100 tys. podpisów. W ciągu dwóch tygodni ten projekt wpływie do Sejmu. W związku z tym, nie będzie to dramatyczne przedłużenie. Procedujemy te projekty razem. Chociaż raz posłuchajcie społeczeństwa. Chociaż raz zróbcie jeden maleńki krok w kierunku tego, co obiecywaliście w kampanii.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę, pan poseł Furgo.

Poseł Grzegorz Furgo (PO):

Panie ministrze, panie przewodniczący – ja ze zdumieniem po raz kolejny słucham pana, panie ministrze, bo – kończąc swoją wypowiedź – wyraził pan ogromne wzburzenie, że lekarze chcą pracować mniej, że ktoś wpływa na tych lekarzy, że chcą pracować mniej, nie biorąc pod uwagę tego, że z czegoś to wynika. Po pierwsze, pan się denerwuje a lekarze będą pracować mniej, ale zgodnie z prawem, przecież nie będą łamać prawa. Rezydenci nie złamali prawa.

Mam w związku z tym pytanie... pan miał wszystkie instrumenty w ręku, żeby zamknąć ten konflikt, tylko pan nie ma zdolności kompromisu, bo pan gasi ognisko benzyną. Pan tylko podgrzewa ten konflikt, moim zdaniem.

Panie ministrze, jak pan chce zmotywować tych lekarzy, jak pan w ogóle chce ten problem rozwiązać, żeby oni pracowali więcej? Rozumiem, że jeśli ten problem wystąpi, to ma pan jakiś plan B. Chciałbym usłyszeć, jak ten plan będzie wyglądać, bo wszystko idzie w takim kierunku, że lekarze będą pracować mniej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Hok.

Poseł Marek Hok (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, w ostatnich stwierdzeniach w pana wystąpieniu była informacja, że po raz pierwszy mamy tyle pieniędzy w ochronie zdrowia, że nie wiemy, czy zdążymy je wydać do końca roku. To jest dla mnie skandaliczna wypowiedź. Tysiące, dziesiątki tysięcy, miliony ludzi, pacjentów, chorych, czeka w kolejkach. Czekają na zabiegi, na diagnostykę a pan mówi, że nie wie, czy w ogóle zdążymy wydać te pieniądze. Tymczasem mają być one wydane na szesnaście przysłowiowych „dentobusów”. Żadna fabryka w Polsce – o tym pan doskonale wie – nie jest w stanie fizycznie wykonać „dentobusów”, bo do tej pory nie było nawet specyfikacji, która by zawierała to, co ma być w takim „dentobusie”. To jest zwykły autobus, w którym będzie aparat i nie wiadomo, co... nie będzie leczenia. Nie będzie zgody rodziców na leczenie.

Poza tym, powiedział pan, że zostały dorzucone setki miliony złotych na dodatkowe zabiegi, między innymi, na leczenie zaćmy i na endoprotezy. Sam pan doskonale wie, że w ostatnich trzech latach zmniejszana była liczba rezydentur na okulistykę. W 2015 było 81 rezydentur a w roku 2017 tylko 37. W jaki sposób mają być wykonane zabiegi zaćmy przez okulistów, skoro mamy coraz mniej fachowców? Te zabiegi nie są wykonywane, kolejka się nie zmniejsza. Są tylko dorzucone środki, które bez sensu wydłużają kolejki.

I na koniec – my tutaj, na tej sali, wiemy doskonale, że gdyby nie protest młodych ludzi, przedstawicieli różnych medycznych grup zawodowych, nie byłoby tego projektu ustawy, o którym dzisiaj próbujemy dyskutować. Tylko dzięki temu, że te środowiska postanowiły walczyć o pacjenta, o zwiększenie finansowania, możemy dzisiaj w tej bardzo nerwowej atmosferze mówić o projekcie tej ustawy, o zwiększeniu finansowania. A zwiększenie finansowania powinien wziąć na siebie ten rząd, który będzie odpowiadać za wynik finansowy. W większości mamy nadzieję, że w roku 2025 będzie to inny rząd.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę, pani poseł Radziszewska.

Posel Elżbieta Radziszewska (PO):

Bardzo dziękuję.

Ja bardzo ubolewam, że pan minister mówi dużo i nie na temat. Pan mówi na temat, który sam sobie wymyślił a nie odpowiada na pytania. To, niestety, jest pana problem. Ja muszę powiedzieć, że jestem tym bardzo zmartwiona.

Chciałabym jeszcze raz zapytać, panie ministrze (nie spodziewam się, że odpowie pan na wszystkie pytania) – jakie ustawy zastał pan w szufladzie po ośmiu latach opozycji PiS, kiedy przygotowywała się do przejęcia władzy i kiedy pan te ustawy będzie realizować?

Pan teraz, w trakcie dyskusji powiedział, że pan nie wie, czy w 2023 r. będzie NFZ, bo pan nad tym nie pracuje a obiecywaliście dziesięć lat a teraz plus dwa – dwanaście lat. To dwanaście zmarnowanych lat, bo to miał być system, który wszystko uzdrowi. Co z tym NFZ-em? Jak wyglądają prace? Czy ma pan taką ustawę? Czy otrzymał pan w spadku tę ustawę? Jak wyglądała szuflada ministra zdrowia?

I nie odpowiedział pan na pytanie, czy pan apelował, składał wnioski i jak negocjował z ministrem finansów, w obecności pani premier, finansowanie ochrony zdrowia, te 6,8% PKB, jak wyglądały pana rozmowy. Z tego wynika (skoro pan nie odpowiada na pytania), że pan w ogóle o nic nie występował ażeby załagodzić konflikt, który był... widzimy dzisiaj ten ułomny projekt ustawy, opiewany jako największy sukces na świecie.

Ja rozumiem, że jest pan zdenerwowany, ale to odnoszenie się dzisiaj słowem „haniebne” do tego, co w ramach protestu chcą zrobić młodzi lekarze, którzy nie chcą pracować po trzysta, czterysta godzin miesięcznie, jest haniebne – tak można powiedzieć. Powinien się pan wstydzić, ale rozumiem, że tymi swoimi słowami wpisuje się pan w to, co mówili pana koledzy z PiS (*jeśli głodują to schudną, niech jadą*) albo, że mają pracować dla idei lub, że wyjeżdżają na zagraniczne wojaże, które – jak się okazało – były misjami medycznymi. Jeszcze pana brakowało w tym koncercie obrażania pracowników ochrony zdrowia, a tym sposobem pan do nich dołączył.

Proszę odpowiedzieć na konkretne pytania, panie ministrze, które padły tutaj nie tylko z moich ust.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy pan poseł Latos zamierza zabrać głos?

Nie, pan poseł Miller.

Posel Rajmund Miller (PO):

Szanowni państwo, panie ministrze, najpierw zadam pytanie. Chwali się pan środkami, które zwiększacie na zakup sprzętu dla szpitali – proszę mi odpowiedzieć, czy zmienili państwo warunki, które postawiliście przy zakupie sprzętu radiologicznego, ponieważ czytałem protest konsultanta krajowego, który zarzucał państwu to, że cofacie się w wymaganiach dotyczących sprzętu o dziesięć czy piętnaście lat?

W związku z tym, pytam, czy kupujecie sprzęt, który naprawdę będzie pomagać polskiemu pacjentowi i będzie stawiać diagnostykę na prawidłowym poziomie, czy utrzymaliście te wymagania i kupujecie sprzęt, który jest złomem. To, po pierwsze. Tak, jak te „dentobusy”.

Panie ministrze, pan dzisiaj wysłuchał słów przedstawiciela Porozumienia Zawodów Medycznych, nie tylko lekarzy, których pan krytykuje a pan jest niewiarygodny. Ja faktycznie jestem tu drugą kadencją i przypominam sobie posiedzenie Komisji Zdrowia, na którym reprezentował pan stowarzyszenie zielonogórskie. Pan wtedy popierał sytuację, w której zamknięto przychodnie na klucz i zawieszono na drzwiach przychodni numery telefonów do lekarzy. Pacjent nie mógł nawet dostać się do przychodni. Mógł zasłabnąć, umrzeć na schodach przychodni i nie mógł otrzymać pomocy lekarskiej. Pan wtedy, jako lekarz, zdecydowanie popierał tę sytuację, ja nawet miałem z panem osobiste starcie na tym posiedzeniu Komisji, ponieważ przyjeżdżały osoby z wiosek do przychodni w moim mieście. Przychodnie były zamknięte. Do kogo miały telefonować? Pan, jako lekarz, z to popierał a dzisiaj krytykuje to, że lekarze domagają się tylko normalnej sytuacji, normalnej liczby godzin.

Pan jest niewiarygodny, i ta ustawa, proszę pana, jest niewiarygodna. To jest mydlenie oczu ludziom. Opowiadanie o tym, co będzie za sześć czy osiem lat, to mówienie o sytuacji, w przypadku której nie wiadomo, czy będzie rząd PiS i czy pan będzie jeszcze ministrem. Proszę takich rzeczy nie robić, ponieważ mówimy dzisiaj o tym, że służba zdrowia i polscy pacjenci (słyszał pan również wypowiedzi strony społecznej) naprawdę są w fatalnej sytuacji.

Proszę poczekać do momentu złożenia projektu obywatelskiego a wtedy będziemy mogli uczciwie przedyskutować pierwszy i drugi projekt.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze? Moment... bardzo proszę, pani premier Kopacz i za chwilę pani poseł, kolejny głos.

Poseł Ewa Kopacz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, ja bardzo krótko.

Ponieważ mam dobry punkt obserwacyjny, patrzę na mimikę pana ministra. Ze zdziwieniem obserwuję, że raz jest rozdrażniony, innym razem mile rozbawiony a niekiedy oburzony tym, że musi odpowiadać. Mam wrażenie, panie ministrze (jeszcze nie skończyłam...), że pan komuś robi łaskę, że w ogóle odpowiada uprzejmie na zadawane pytania. Chcę więc panu powiedzieć, że to jest pana obowiązek a nie żaden przywilej i żadna łaska z pana strony. I odrobina grzeczności w stosunku do posłów, którzy sprawują funkcję kontrolną nad rządem, to jest standard. To nie jest nic nadzwyczajnego.

Jeśli pan opowiada, że jest tak cudownie i dobrze (kolejki się skróciły i wszyscy są szczęśliwi, zdrowi i bogaci...) to, dlaczego jest tak źle? Czy ci młodzi ludzie mają kaprys, nie mają co robić i dlatego strajkują? Dlatego dzisiaj pan powinien pochylić się nad tymi głosami ze strony społecznej i usłyszeć prawdziwy sens wypowiedzi choćby tych ludzi, którzy są obecni na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Jeśli ja pana pytam, jaka będzie siła nabywcza złotówki w roku 2023 to proszę się nie uśmiechać lekceważąco przypominając mi moje stanowiska. Dzisiaj pan jest ministrem zdrowia, ale mam wrażenie, że pan trochę zazdrości innym, którzy już byli ministrami zdrowia, może dlatego, że pana kariera zbyt szybko się skończy. A może to dobrze, bo skoro pan tak się morduje na tym stanowisku, to niech pani premier wreszcie to traumatyczne dla pana przeżycie przerwie w sposób jednoznaczny.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani poseł Czochara.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy pani poseł rezygnuje z głosu?

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Tak, szkoda czasu, przejdźmy dalej.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Jeszcze pan, bardzo proszę – proszę się przedstawić, minuta...

Rzecznik Fundacji Onkologicznej ALIVIA Wojciech Wiśniewski:

Raz jeszcze Wojciech Wiśniewski, Fundacja Onkologiczna ALIVIA.

W imieniu czterdziestu organizacji pacjenckich mam pytanie, co za te 500 mld zł będą mieć polscy pacjenci, w liczbach, bardzo o to proszę?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Minister zdrowia, bardzo proszę.

Nikt panu ministrowi nie zabrania odpowiadać na piśmie, teraz udzielam mu głosu.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od odpowiedzi na ostatnie pytanie, bo liczę na dialog w tym zakresie. Już zapowiadałem, i jeszcze raz powtarzam – chciałbym, żebyśmy razem na ten temat porozmawiali w Radzie Zespołu Społecznego, w zespole, który powołałem, a także w każdym innym miejscu i na każdej innej drodze, bo to – rzeczywiście – jest bardzo ważne pytanie na dzisiaj, także jako pewnego rodzaju mapa drogowa, jak podejść do tej sprawy.

Panu za zainteresowanie tą sprawą również dziękuję, bo rozumiem, że jest ono jednocześnie deklaracją woli współpracy w tym zakresie.

Szanowni państwo, jestem niestety troszeczkę zaskoczony, ale także martwię się, że padają podczas tego posiedzenia wyraźne deklaracje woli opóźniania pracy nad tym projektem. Proszę państwa, żeby tego nie robić. Jeżeli w przyszłości pojawią się możliwości zwiększania nakładów na ochronę zdrowia ponad to, co jest zapewnione jako gwarancja w tym projekcie to będziemy to robić. Jeśli sytuacja będzie się rozwijać tak dynamicznie, że będzie można zmienić ten projekt (a w przyszłości tę ustawę) to przecież będzie to można zrobić. Jednak, proszę państwa, jeszcze raz zwracam uwagę państwa na absolutną nowatorskość tego projektu – ona ma nam zagwarantować w kolejnych latach określone minima wydatków na ochronę zdrowia. Ktoś, kto jest przeciw takiemu pomysłowi, staje w poprzek rozwojowi systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Naprawdę, proszę to rozważyć.

Proszę nie wzywać do opóźniania tej pracy. Skupmy się raczej na tym, żeby dokończyć ją jak najszybciej, aby ten projekt mógł stać się ustawą i wejść w życie jak najszybciej.

Było kilka uwag, które nie dotyczyły tego projektu, w szczególności pan poseł Hok mówił o pieniądzach, które teraz wydajemy. Zapewniam pana posła, że zdążymy wydać te pieniądze. Nie mówiłem nic o tym, że nie zdążymy. Źle pan zrozumiał moje słowa. Nie powiedziałem nic takiego. Jesteśmy w trakcie intensywnego procesu zamawiania, a w zasadzie już realizacji tych zamówień. Myślę, że mogę pana wstępnie zaprosić na odbiór „dentobusów”, one naprawdę będą przed końcem tego roku.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o ograniczenia dotyczące operacji zaćmy i endoprotezoplastyki, to – panie pośle, panie doktorze – wie pan dobrze, że jedynym ograniczeniem jest liczba specjalistów, która, *notabene*, wzrasta z roku na rok, zarówno w okulistyce, jak i w ortopedii i traumatologii. Wie pan doskonale, że jedynym ograniczeniem w liczbie zamawianych operacji są finanse. I to właśnie zmieniamy, między innymi, w tej chwili wykupujemy te operacje i dlatego będzie mniejsza kolejka.

A jeśli chodzi o tę szufladę, o którą pan pytał (i pani poseł Radziszewska) to zapewniam, że szuflada w miejscu, do którego przyszedłem do pracy prawie równo dwa lata temu, była po prostu pusta. Nie wiem, czego miałem szukać w tej szufladzie. Nic nie było, nie było żadnych projektów po moich poprzednikach. Natomiast, z całą pewnością mieliśmy parę problemów. Problem dotyczący platformy P1, „straszliwe” pieniądze, które (było takie zagrożenie) będziemy musieli oddawać do Unii Europejskiej. To była właściwa pierwsza informacja, o której się dowiedziałem. A oprócz tego były takie rzeczy, jak wyścigi w przepisach, żeby zatrzymać likwidację stażu, jak to, że zmieniliśmy w ostatniej chwili przeniesienie finansowania szczepionek do budżetu państwa – to zatrzymaliśmy. Mieliśmy wiele różnych zaległości, na przykład, w stosunku do Unii Europejskiej, jak cały system krwiodawstwa i krwiolecznictwa, gdzie kilka dyrektyw unijnych nie było wdrożonych. To, rzeczywiście, zastałem w tych szufladach.

Proszę państwa zastałem również to, o czym już tu państwo dyskutowali – niezrealizowane zapowiedzi zwiększenia nakładów na służbę zdrowia, które były wielokrotnie powtarzane. Naprawdę, byłem świadkiem, jak wiele osób mówiło, że będą większe nakłady. Miała być też przy okazji likwidacja NFZ, panie przewodniczący, to już osobiście pan zapowiadał, i to też się nie stało przez te lata, kiedy pan był ministrem.

Krótko mówiąc, zapowiedzi było dużo, natomiast realizacji mało.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Millera o zakupy w radiologii, to konsultant do spraw radiologii, oczywiście, brał udział w opiniowaniu tych zasad i robimy to zgodnie z jego opinią. I wreszcie ostatnia rzecz. To już jest bezczelne kłamstwo, żeby przypisywać

mi, że kiedykolwiek reprezentowałem Porozumienie Zielonogórskie – ani nie byłem jego członkiem ani nigdy nie reprezentowałem tej organizacji.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję.
Zamykam pierwsze czytanie...

Poseł Grzegorz Furgo (PO):

Pan minister nie odpowiedział jeszcze na podstawowe pytanie, czy jest plan B, jeżeli lekarze rzeczywiście zaczną pracować mniej...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie pośle, ja słyszałem tę odpowiedź. Nie ma planu B, bo lekarze podobno nie zastrajkują. Pani poseł, skończyliśmy dyskusję, przystępujemy do...

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO):

Ale pan minister mi nie powiedział, co dostał od premier Szydło do tych szuflad. Okazuje się, że nic. Bardzo pięknie, szczerą odpowiedź – puste szuflady.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę o ciszę.
Zamykam pierwsze czytanie, przystępujemy do pracy legislacyjnej. Proszę przygotować karty do głosowania.
Kto zgłasza wniosek formalny?
Pani poseł Gądek – proszę, wniosek formalny.

Poseł Lidia Gądek (PO):

Przypominam, że zgłoszony był wniosek formalny o to, aby wstrzymać prace Komisji do momentu (a będzie to lada moment, w ciągu dwóch tygodni) złożenia projektu obywatelskiego w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę Biuro Legislacyjne o opinię – czy poseł może złożyć wniosek o przerwę?
Może, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem formalnym pani poseł Gądek o przerwę w pracach nad tą ustawą.
Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Podaję wyniki głosowania: 12 posłów za, 16 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wniosek nie przeszedł.
Przystępujemy do procedowania legislacyjnego. Biuro Legislacyjne, w związku z dużą liczbą poprawek, proszę o zwracanie mi uwagi przy poszczególnych artykułach, nad którymi poprawkami głosujemy w tym momencie. Bardzo proszę o pilnowanie tej sprawy.
Tytuł ustawy – rząd, uwagi do tytułu? Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie i panowie posłowie?
Nie widzę zgłoszeń, przystępujemy do głosowania.
Kto jest za pozytywną opinią w sprawie tytułu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Podaję wyniki głosowania: 17 posłów za, 4 – przeciw, 1 się wstrzymał. Tytuł ustawy przyjęty.
Przystępujemy do art. 1, zmiana pierwsza. Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Teraz powinna być poprawka PO.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Tak jest, ja omówiłem poprawkę. Nie wiem, czy jest potrzeba, żebym to powtarzał? Przyspieszenie wzrostu finansowania do 6% PKB generalnie do roku 2021. Wszystkie cztery poprawki dotyczą tego samego tematu, więc nie będę powtórnie tego uzasadniać.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Rząd, w sprawie poprawki?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Zgodnie z przedłożeniem.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę o wypowiedź w sprawie poprawki – pozytywna, czy negatywna?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Negatywna.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Negatywna.

Biuro Legislacyjne, uwagi do poprawek?

Legislator Urszula Sęk:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką złożoną przeze mnie.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki głosowania: 12 posłów za, 15 – przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poseł Latos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Jest też dostarczona poprawka podpisana przeze mnie, zgłoszona w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę o krótkie streszczenie.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

W art. 1, pkt 2 i pkt 3. Czy tak?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Jesteśmy przy pkt 1, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Przy pkt 1, dobrze.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro Legislacyjne? Więcej poprawek nie ma.

Ja składam także deklarację przejęcia poprawek zgłoszonych przez stronę społeczną – jeśli one dotyczą tego punktu, proszę o zwrócenie mi uwagi.

Nie ma.

Przystępujemy do głosowania nad zmianą pierwszą. Kto jest za zmianą pierwszą? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki głosowania: 16 posłów za, 10 – przeciw, 2 się wstrzymało. Zmiana pierwsza zaakceptowana.

Zmiana druga, rząd – uwagi?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Nie mamy.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro? Posłowie? Panie posle, spokojniej, będzie nam łatwiej – proszę zabrać głos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Będzie nam łatwiej, jeśli pan uwzględni to, co mówiłem przed chwilą, bo pan pyta rząd jeszcze przed poprawką, więc ja powtarzam więc raz jeszcze: była zgłoszona poprawka, która została państwu dostarczona.

Jeżeli pan przewodniczący chce, mogę ją przeczytać. Od razu pkt 2 i 3.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy nie jest pan w stanie uzasadnić jednym zdaniem, musi pan przeczytać?

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo bym prosił, żeby pan szanował innych i nie traktował wszystkich tak arbitralnie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Ja tylko poprosiłem o uzasadnienie poprawki, którą pan złożył. Czy to jest traktowanie arbitralne, jeżeli oczekuję tego od wnioskodawcy?

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę bardzo, przeczytam panu uzasadnienie.

„Obie te poprawki...” – przeczytam łącznie uzasadnienie – „...mają na celu skorelowanie projektu ustawy z przepisami dotyczącymi tak zwanej sieci szpitali – stąd rezygnacja w poprawkach nr 1 i 2 określania wykazu świadczeń gwarantowanych na rzecz określania rodzajów świadczeń gwarantowanych finansowanych zgodnie z art. 131d ust. 1. Pozwoli to na ujęcie tych świadczeń, w zależności od ich rodzaju, jako finansowanych w ramach ryczałtu albo jako świadczeń finansowanych odrębnie. Ponadto w wytycznych do wydania rozporządzenia uwzględniono uwagi robocze Biura Legislacyjnego Sejmu, dotyczące skreślenia wyrazów «osób» po wyrazie «listy» oraz zastosowania skrótu «mapy» zamiast pełnego określenia «mapy potrzeb zdrowotnych», w związku z użyciem tego skrótu w art. 95a ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych”.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję, poprawka pana posła Latosa została złożona.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Poddajemy pod państwa rozważenie, żeby może czasowo nie rozpatrywać zmiany drugiej, bo te poprawki są rzeczywiście łączne i właściwie ważniejsza jest ta dotycząca art. 131d ust. 2, a tam są też alternatywne poprawki. Po prostu, może teraz pkt 2 byśmy odłożyli i państwo by się zajęli poprawkami do art. 131c. A później, kiedy dojdziemy do art. 131d, jeśli zostanie przegłosowana ta poprawka, to będzie poddana pod głosowanie łącznie z drugą (jak rozumiem), bo w ten sposób państwo by uniemożliwiali głosowanie poprawek zgłoszonych przez inne osoby, ponieważ już przy drugiej byłoby rozstrzygnięcie odnośnie do art. 131...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy ja dobrze panią rozumiem, że mam przystąpić do procedowania zmiany trzeciej?

Po przeprowadzaniu poprawek powrót do zmiany drugiej, czy tak?

Legislator Urszula Sęk:

Tak.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

W związku z proceduralnym kłopotem.... dobrze. Czy teraz poddaję pod głosowanie poprawkę posła Latosa, czy później, przy powrocie do zmiany drugiej? Proszę o odpowiedź ze strony Biura Legislacyjnego. Przy zmianie drugiej.

Legislator Urszula Sęk:

Teraz drugą odkładamy i przystępujemy...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Przyjmuję tę propozycję. Przechodzimy do zmiany trzeciej, za chwilę wrócimy do zmiany drugiej.

Zmiana trzecia, rząd?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Panie przewodniczący, sądzę, że poprawka zgłoszona przez pana przewodniczącego Latosa dobrze rozwiązuje czy dookreśla...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie ministrze, jesteśmy przy zmianie trzeciej.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Panie przewodniczący, na miłość boską, proszę dać mi powiedzieć.

Uważam, że ta poprawka w całości dobrze rozwiązuje czy doprecyzowuje kwestię, o której mówił pan poseł, to znaczy, połączenie tych nowych przepisów z przepisami o sieci szpitali. Wydaje się, że nie ma potrzeby przechodzić do głosowania nad dalszą sprawą, bo jeśli zostanie przesądzona w postaci proponowanej przez pana posła Latosa to, po prostu, bezprzedmiotowa będzie ta dalsza...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie ministrze, z całym szacunkiem...

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Uważam, że to jest dobre rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pan jeszcze dowodzi w resorcie zdrowia a ja tu, teraz głosujemy nad poprawką trzecią.

Biuro Legislacyjne?

Nie słyszę uwag.

Panie i panowie posłowie...

Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Chcemy państwu maksymalnie ułatwić sprawę, ale państwo pozgłaszali poprawki, które zachodzą na siebie. Jest też poprawka PO do pkt 2...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Tak.

Legislator Urszula Sęk:

...i ona jest neutralna. Państwo mogą ją teraz rozpatrzyć. Jak państwo najprawdopodobniej...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani mecenas, proszę nie utrudniać – przed chwilą pani powiedziała, że pani sugestia jest taka, żeby przystąpić do zmiany trzeciej i wrócić do zmiany drugiej...

Legislator Urszula Sęk:

Dobrze, panie przewodniczący, to jeśli państwo...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy pani rozumie...? Moment, pani mecenas, chwila. Wyłączam wszystkie mikrofony. Cisza, bardzo proszę o ciszę. Mówię teraz do pani poseł Kopcińskiej.

Staram się wysłuchać i wsłuchać w głos Biura Legislacyjnego. Gwarantuję pani, że poprawka pana posła Latosa będzie poddana pod głosowanie. Jeśli mógłbym prosić... To znaczy, wtedy, kiedy będzie to zgodne z prawem. Na razie ja słucham Biura Legislacyjnego i zamierzam słuchać dopóki pełnię tę funkcję... Czy pani rozumie... przepraszam.

Chce pani podyskutować z przedstawicielami Biura Legislacyjnego, to mogę zrobić przerwę i dyskutujemy, nie ma problemu. To wam się spieszy z tą ustawą... to proszę pozwolić procedować.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Możemy wobec tego zrobić tak, że państwo rozpatrzą trzecią a później, gdy będą poprawki pana posła Latosa, muszą państwo mieć świadomość, że gdy przejdzie poprawka pana

posła Latosa do zmiany drugiej, a później do art. 131d, to bezprzedmiotowa będzie poprawka PO zgłoszona do zmiany drugiej.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

I dobrze.

Jesteśmy przy zmianie trzeciej. Już bylibyśmy dawno po tym głosowaniu, gdyby państwo zbędnie nie dyskutowali. Zmiana trzecia – kto wnosi poprawki? Proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie poprawek.

Legislator Urszula Sęk:

Nowoczesna – do art.. 131c i Kukiz'15 – do art. 131c.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Nowoczesna, proszę...

Czy pozwolą mi państwo prowadzić to posiedzenie Komisji?

Szanowni państwo, po pierwsze, proszę nie krzyczeć. Po drugie, informuję państwa bardzo wyraźnie, że realizuję zalecenie Biura Legislacyjnego. Przegłosujemy tak, jak wskazuje Biuro – zmiana trzecia wraz z poprawkami i powrót do zmiany drugiej z poprawką pana posła Latosa. Poinformowałem państwa.

Nowoczesna – poprawka, proszę o uzasadnienie jednym zdaniem.

Poseł Marek Ruciński (N):

Wychodząc naprzeciw...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Na razie Biuro Legislacyjne na tym posiedzeniu Komisji ma jeszcze coś do powiedzenia i dopóki ja tu będę, będzie miało.

Teraz mówi przedstawiciel Nowoczesnej, jednym zdaniem.

Poseł Marek Ruciński (N):

Przedstawiam krótkie uzasadnienie. Wychodząc naprzeciw postulatam obywatelskiego projektu, wnosimy o przyjęcie terminarza i wartości zmian w ustawie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne? Nie widzę zgłoszeń. Rząd, bardzo proszę.

Już udzielam panu głosu, sekunda.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Dziękuję, panie przewodniczący – rozumiem, że mogę więcej niż jednym słowem?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo proszę.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, oczywiście, tę poprawkę opiniuję negatywnie, natomiast zwracam uwagę na to, że przyjęcie poprawki zgłoszonej przez pana przewodniczącego Latosa czyniłoby bezprzedmiotową tę dyskusję...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Już pan o tym informował.

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

...i gdyby państwo przegłosowali tę poprawkę, którą poparłem, to w tej chwili nie byłoby tego ambarasu.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie ministrze, kompetencje panu się myślą – tu dowodzę ja a pan w resorcie.

Pan poseł Latos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję i zwracam się do Biura Legislacyjnego.

Pani mecenas, czy prawdą jest, że zgłosiłem poprawkę zarówno do zmiany drugiej, jak i do zmiany trzeciej? I czy prawdą jest to, że jeżeli zostanie przyjęta poprawka, którą ja zgłosiłem to inne będą bezprzedmiotowe, czyli, w jakimś sensie jest ona najdalej idąca? A w związku z tym, ta dyskusja rzeczywiście byłaby zbędna, gdyby moja poprawka była poddana pod głosowanie?

Pani zaproponowała jakąś inną procedurę i teraz poprawka, która jest najdalej idąca, *de facto* ma być poddana pod głosowanie na koniec...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie pośle...

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę o odniesienie się do tej sprawy.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

...ja udzielam głosu pani mecenas, tylko uprzedzam pana, że za trzy minuty będę musiał zakończyć to posiedzenie, bo tu przychodzi następna komisja, nie z mojego kaprysu. Gdyby pan przestał żądać kolejnych wyjaśnień, byłibyśmy po głosowaniu. Ja proponuję...

Panie pośle, gdyby pan opuścił choć trochę poziom swoich emocje, byłoby łatwiej.

Do poprawki Nowoczesnej rząd się odniósł...

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Niech pan pilnuje swoich emocji.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Na razie prowadzę to posiedzenie Komisji w taki sposób, żeby pan mógł zagłosować nad tymi wszystkim poprawkami.

Biuro Legislacyjne w jakiej sprawie?

Pytałem przed chwilą, teraz przystępuję do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki złożonej przez Nowoczesną? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki głosowania: 13 posłów za, 16 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. Poprawka jest zaopiniowana negatywnie...

Chcę prowadzić posiedzenie Komisji, panie pośle, i proszę o ciszę.

Poprawka Kukiz'15, jednym zdaniem...

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie przewodniczący, niech pan zachowuje się z kulturą wobec wszystkich...

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Poprawka Kukiz'15 jest przedłożeniem postulatu czynnika społecznego o zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia przez zwiększenie tempa wzrostu nakładów, to wszystko.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Rząd – opinia?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Negatywna.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie i panowie posłowie?

Nie widzę zgłoszeń, przystępujemy do głosowania nad poprawką Kukiz15, która konsumuje poprawki strony społecznej.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Kto jest za negatywnym? Kto się wstrzymał?

14 posłów za, 15 przeciw, nikt się nie wstrzymał, opinia negatywna.

Czy jest jeszcze jakaś poprawka do zmiany trzeciej, Biuro Legislacyjne? Jest jeszcze poprawka Platformy, czy tak?

Legislator Urszula Sęk:

Tak.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Uzasadniałem wcześniej.

Rząd – opinia do poprawki Platformy?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Negatywna.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro Legislacyjne, bez uwag.

Panie i panowie posłowie?

Nie widzę zgłoszeń, przystępujemy do głosowania nad poprawką PO.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki głosowania: 13 posłów za, 15 – przeciw, nikt się nie wstrzymał... przepraszam, jeden się wstrzymał. Poprawka negatywnie zaopiniowana.

Przystępujemy do głosowania nad całością zmiany trzeciej, bez uwzględnienia poprawek. Rząd – uwagi... moment.

Biuro Legislacyjne... czyli teraz poprawki pana posła Latosa, druga i trzecia, czy tak?

Taka jest rekomendacja Biura? Poprawka posła Latosa...

Legislator Urszula Sęk:

Dwie poprawki. Pierwsza, do pkt 2 i druga do pkt 3...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Osobno poddane pod głosowanie, czy razem?

Legislator Urszula Sęk:

Razem.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Jeszcze posłowie Kukiz'15 zgłaszają poprawkę – proszę się odnieść do tego, kiedy ma być poddana pod głosowanie?

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

To jest poprawka, która...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Nie pana pytam, pytam Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Kukiz15 zgłosił jeszcze poprawkę do art. 131c ust. 5, państwo głosowali nad ust. 1.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy pani może złożyć mi rekomendację, którą poprawkę w kolejności mam poddać pod głosowanie? Czy poprawkę pana posła Latosa w całości?

Legislator Urszula Sęk:

Ponieważ pan poseł z Kukiz'15 podtrzymał to, co zgłosił na piśmie, że do 131c ust. 5...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Poprawkę Kukiz'15...

Legislator Urszula Sęk:

Tak, ona jest pierwsza.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Głosujemy nad poprawką pana posła z klubu Kukiz15. Rząd – uwagi do tej poprawki?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Przeciw.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro Legislacyjne? Nie widzę zgłoszeń. Posłowie? Nie widzę zgłoszeń.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki głosowania: 12 posłów za, 17 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Poprawka zaopiniowana negatywnie.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pana posła Latosa. Rząd?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Już powiedziałem, że to jest dobra poprawka.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro, bez uwag. Panie i panowie posłowie? Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki głosowania: 15 posłów za, 13 – przeciw, 1 osoba się wstrzymała.

Poprawka została przyjęta.

Biuro Legislacyjne – oddaję teraz pod głosowanie całość zmiany drugiej, czy tak?

Zmiana druga w całości nie została przegłosowana, została przegłosowana poprawka pana posła Latosa. I co teraz, czy zmiana druga?

Legislator Urszula Sęk:

Tak.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Przystępujemy do zmiany drugiej. Rząd?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Według przedłożenia.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

To znaczy, już z poprawką.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Z poprawką.

Panie i panowie posłowie? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania nad zmianą drugą z poprawką pana posła Latosa.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

16 posłów za, 12 przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Zmiana druga przyjęta.

Zmiana trzecia, rząd?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Rozumiem, że też z poprawką.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Jeszcze jest poprawka Kukiz'15, dodająca...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czyli, najpierw poprawka klubu Kukiz15.

Legislator Urszula Sęk:

Aczkolwiek można uznać, że ona po prostu dodaje nową zmianę, bo to jest art. 131e.

Kukiz'15 zapisał, że jest to w pkt 3, ale można uznać, że to jest 3a, powiedzmy...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Rekomendacja.

Legislator Urszula Sęk:

Najpierw całą trzecią z poprawkami, a później art. 131e Kukiz'15, którą my...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dobrze, wszystko już zrozumiałem.

Zmiana trzecia. Rząd – opinia pozytywna, Biuro Legislacyjne – w tej chwili bez uwag.

Panie i panowie posłowie... Z poprawką, spokojnie, z poprawką.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: 16 posłów za, 13 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. Zmiana została przyjęta.

Poprawka Kukiz'15 wprowadzająca de facto zmianę czwartą. Rząd?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Przeciw.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro?

Legislator Urszula Sęk:

My mamy uwagi redakcyjne, bo to jest przeniesienie tej...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Udzielam pani kompetencji do wprowadzenia poprawek redakcyjnych.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywną opinią do poprawki posła klubu Kukiz15? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki: 13 posłów za, 15 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Zmiana została negatywnie zaopiniowana.

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy. Rząd, jakieś uwagi?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Nie, przedłożenie z poprawkami...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Przepraszam, art. 2. Rząd?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Zgodnie z przedłożeniem.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro? Nie widzę zgłoszeń. Przystępujemy do głosowania, zgłoszeń posłów nie widzę.

Kto jest za art. 2? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki głosowania: 16 posłów za, 12 – przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Zmiana druga przyjęta.

Całość ustawy. Rząd – uwagi?

Minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Zgodnie z przedłożeniem i przyjętymi poprawkami.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Biuro? Panie i panowie posłowie? Nie widzę zgłoszeń, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Podaję wyniki głosowania: 16 posłów za, 12 przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Ustawa została przyjęta.

Proszę o ciszę na sali. Czy pan może usiąść, mówię do pana ze stowarzyszenia. Bardzo proszę o nieprzeszkadzanie w prowadzeniu posiedzenia Komisji.

Poseł sprawozdawca, proszę o zgłaszanie propozycji.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Zgłaszam panią poseł Borowiak.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy pani poseł się zgadza? Czy ktoś jest przeciw?

Nie widzę zgłoszeń, pani poseł została sprawozdawcą.

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.